Nr. 61. Kraków, Czwartek 7 Lutego 1918. **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla nadesłań zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 667.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Flohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników K. Kapuścy, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosnyska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — H. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Gdańsku i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Polityka Trockiego

Kraków, 7 lutego.

Napróżno szukalibyśmy w historyi przykładu takiego sposobu rokowań pokojowych, jaki wprowadził szef misyi rosyjskiej do rokowań w Brześciu. Trwają te rokowania już blisko miesiąc, a mimo to dotąd nie wyszły ze stadyum dociekań teoretycznych, przybierających często charakter dysput talmudycznych. Toczy się spór nie o rzeczy, lecz o pojęcia. Jeszcze ściślej o hasła i ich treść, ich zastosowanie. Nie dotknięto dotąd ani jednego z tych licznych realnych zagadnień, które w rokowaniach pokojowych muszą być rozwiązane. Nie mówiono jeszcze nic o granicach, ani w ogólności, ani w szczególności. Nie rozstrzygnięto sprawy podjęcia komunikacyi. Nawet ze strony rosyjskiej odrzucono konwencyonalną formułkę, że po zawarciu pokoju obie strony pragną żyć ze sobą w zgodzie i przyjaźni.

Ciągle jeszcze toczy się dyskusya t. zw. »zasadnicza« o tem, kiedy zachodzi wypadek samostanowienia, kto jest i może być jego podmiotem, kto jest uprawniony do udziału w rokowaniach pokojowych i t. d. Nie są to rokowania, ale dysputy, przypominające wielce znane herbaciano-polityczne zebrania nocne studentów rosyjskich. Powiada się na nich często, że dysputa będzie trwała aż do rozstrzygnięcia całej — kwestyi socyalnej. Aż litość bierze nad przedstawicielami czwórprzymierza, skoro się pomyśli, że Trocki mógł z takiem samem postanowieniem wyjechać do Brześcia. W sposób dotychczasowy bowiem można »rokować« nie miesiąc i nie rok, ale dziesięć lat i to zawsze z jednym i tym samym skutkiem.

Ale jest metoda w tem szaleństwie. Przynajmniej po stronie Trockiego. Czy można ją wykryć także po stronie przedstawicieli mocarstw centralnych, nie podejmujemy się przesądzać. Cele polityki Trockiego są jasne. Idzie mu nie o zakończenie formalne wojny, ale o spotęgowanie chaosu nie tylko w samej Rosyi, co już znakomicie osiągnął, ale o ile możności także w »zgniłej« Europie. Pod tym względem bolszewik petersburski nie czyni żadnych różnic między nieprzyjaciółmi a sojusznikami swego państwa. Jednych i drugich gotów jest uszczęśliwić bolszewickiemi hasłami, zasadami i metodami.

Czy Trocki potrzebuje pokoju? Nie! On potrzebował tylko zakończenia działań wojennych, aby wywiązać się z obietnic, dawanych głodnemu ludowi i wytworzyć przekonanie, że jest tym, który przyniesie pokój. Sam pokój jest dla polityki Trockiego wcale niepożądanym nabytkiem. Formalnie i według wszelkich zasad sztuki zawarty traktat pokojowy pociągnąłby dla Trockiego szereg niemiłych konsekwencyj. Ogromna armia rosyjska, która w obecnym stanie dezorganizacyi stanowi tak urodzajną glebę dla haseł bolszewickich, po zawarciu pokoju musiałaby być odesłana do domu. Tu zaś żołnierz rosyjski wróciłby do swego pierwotnego charakteru chłopa. Przestałby oceniać rzeczywistość rosyjską ze stanowiska zbuntowanego i ogłupionego doszczętnie niezrozumiałemi dlań hasłami żołnierza, a siłą rzeczy znalazłby się na poziomie realnych zagadnień życia chłopskiego. Chciałby mieć nietylko ziemię, lecz także możność jej uprawiania i osiągania z uprawy takich zysków, aby mu umożliwiały zaspakajanie tych potrzeb, których sama ziemia zaspokoić nie może. Wszak będzie on potrzebował perkalu na koszulę, skóry na buty, nafty do oświetlenia, cukru do osłodzenia, nici do zaszycia i t. d. Zaspokojenie tych potrzeb wymaga pewnego uregulowania produkcyi zarówno rolniczej, jak przemysłowej. — Ta zaś samego uregulowania stosunków chociażby tylko w najogólniejszym zakresie. Żołnierz przemieniony z powrotem w chłopa, odczuje te potrzebę bardzo szybko i ona to przetworzy go z łatwością z czynnika anarchii bolszewickiej w czynnik jakiegoś takiego ładu i porządku. W tym momencie zaś chłop stanie się odrazu podatnym materyałem w ręku żywiołów antibolszewickich i antianarchicznych, które teraz są bezsilne wobec eksperymentów Trockiego i kompanii właśnie dla braku masy, odczuwającej dość wyraźnie potrzebę jakiegoś porządku.

Z chwilą wsiąknięcia zanarchizowanych i rozhukanych band żołnierskich w warstwę chłopską utraciliby bolszewicy najważniejszą swoją podstawę. Rozpocząłby się wtedy ich zmierzch. Upadek stałby się nieuchronnym tem bardziej, że poza granicami Rosyi panowałby dalej porządek, któryby z konieczności musiał zagrażać nieporządkowi rosyjskiemu. Po zawarciu formalnego traktatu pokojowego z mocarstwami centralnemi stosunki handlowe z niemi musiałyby odżyć siłą rzeczy. Zbyt wielkiem bowiem byłoby obustronne ciśnienie, wywołane naglącą potrzebą wymiany posiadanych dóbr, aby jakiekolwiek zarządzenia bolszewickie mogły temu przeszkodzić. Handlowe obroty zaś wymagają pewnego uporządkowania stosunków. Na gruncie przeistoczenia się nomadyzującego dzisiaj żołnierza i dezertera rosyjskiego w osiadłego chłopa, producenta i konsumenta zarazem, potrzeba tego uporządkowania stosunków stałaby się bardzo rychło niecierpliwą. Mocarstwa centralne, przez samo wstąpienie w stosunki gospodarcze z Rosyą działałyby na nią porządkująco i konsolidująco, co musiałoby dla systemu bolszewickiego być z konieczności zgubnem.

Cóż bowiem jest istotą tego systemu? Oto — zburzenie istniejącego porządku rzeczy. Doprowadzenie do anarchii, która jedyna może, zdaniem tych szalonych doktrynerów stworzyć zupełnie wolne pole dla »swobodnej« twórczości socyalno-politycznej samego społeczeństwa. Już stary Bakunin w teoryach swoich stawiał jako cel wszelkiej rewolucyi doprowadzenie społeczeństwa do stanu bezkształtności, do tego, co on sam nazywał »amorfnoje sostojanie«, czyli stan amorficzny. Taki stan bezkształtności czyli zniszczenia wszelkich form bytu społecznego jest też jedynie logiczną przesłanką tego, co Trocki nazywa »samostanowieniem narodów«. Dlatego też spór o znaczenie tych dwóch słów, jaki między nim a przedstawicielami mocarstw centralnych toczy się od miesiąca w Brześciu, jest nietylko jałowy, ale także i humorystyczny. Mocarstwa centralne przyjmują bowiem to samostanowienie jako ogniwo w łańcuchu stanów nieprzerwanej ewolucyi. Trocki zaś wręcz przeciwnie uważa samostanowienie za uwarunkowane stanem bezkształtności społecznej. Najpierw anarchia, najpierw zagłada wszelkich form dotychczasowego bytowania zbiorowego, a potem dopiero samostanowienie. Ludzie, stojący na takich dwóch biegunach, nie potrafią się nigdy ze sobą porozumieć.

Cel swój bolszewicy osiągnęli już w znacznym stopniu w Wielkorosyi. Po za jej granicami natrafiają natomiast na przeszkody, które im stawia odrębność narodowa wraz z płynącemi z niej konsekwencyami. Zabezpieczenie zaś stanu anarchii, jako koniecznej przesłanki tego bolszewickiego samostanowienia nietylko narodowo-politycznego, lecz także socyalnego leży jedynie i wyłącznie w zanarchizowaniu całego otoczenia, o ile możności całego cywilizowanego świata. Rewolucya bolszewicka może wtedy tylko mieć pewność swoich celów, kiedy co najmniej cała Europa zanarchizuje się i obali u siebie istniejący porządek socyalno-polityczny.

Do tego celu też dąży Trocki z całą świadomością i wielką konsekwencyą. W tym celu nie dopuszcza on do skonsolidowania się stosunków na Ukrainie i w Finlandyi. W tym celu prowadzi on rokowania w Brześciu w taki sposób, aby wytwarzać fermenty i zaburzenia w społeczeństwach europejskich.

Hr. Czernin zarzucił Trockiemu niekonsekwencyę w tem, że raz uznaje on prawo Polaków do samostanowienia i odrębnego i niezawisłego bytu, ale zaraz potem odmawia uznania państwu polskiemu, ponieważ jako królestwo nie ma ono króla, jako państwo nie posiada granic. Oczywiście dla każdego myślącego kategoryami jurydycznemi takie stanowisko Trockiego jest zasadniczo sprzecznem z jego własnem założeniem samostanowienia.

Ale Trocki myśli zupełnie odmiennemi kategoryami. Dla niego warunkiem samostanowienia jest anarchia. Do wywołania jej w Polsce dąży z całą świadomością. Z tego zaś punktu widzenia zastrzeżenia Trockiego co do króla i granic państwa polskiego są wybrane niewątpliwie bardzo celowo i z dużą znajomością psychologii. Wszak są w Polsce nietylko jednostki, ale całe wielkie stronnictwa, które stoją wobec tworzącej się państwowości polskiej na tem samem stanowisku. Wystarczy przeczytać tuzin rozpowszechnianych w tej materyi odezw i proklamacyj, wystarczy posłuchać mniej lub więcej inteligentnych kawałów warszawskich na temat Rady Regencyjnej i rządu polskiego, aby przekonać się, że Trocki na wiatr nie strzela. On doskonale wie, czego chce. Gdyby taka sama świadomość istniała po stronie jego partnerów w Brześciu, rokowania tamtejsze albo by wzięły natychmiast inny obrót, alboby się skończyły...

Tymczasowa Rada miejska we Lwowie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 7 lutego.

»Gazeta Lwowska« donosi:

Namiestnik wystosował reskrypt do komisarza rządowego miasta Lwowa, w którym go zawiadamia, że namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym powołuje do życia tymczasową Radę miejską w składzie 100 członków z szerokim zakresem działania, która będzie obok komisarza rządowego, względnie jego zastępców, załatwiać sprawy gminne do czasu wyboru, względnie wprowadzenia w urzędowanie nowej rady. Komisarz rządowy nadal ma załatwiać sprawy gminne samodzielnie, obowiązany jest jednak w sprawach określonych pewnymi paragrafami statutu miasta Lwowa zasięgać uchwały tymczasowej rady. Zwoływanie tej rady należy do komisarza rządowego. Rada ma prawo wybierania delegatów miejskich. Reskrypt zawiera dalej listę członków tymczasowej rady.

Wkońcu prosi namiestnik komisarza rządowego, aby mianowanych członków Rady zaprosił do wzięcia udziału w czynnościach tymczasowej rady i zwołał pierwsze posiedzenie tej Rady.

Stanowisko Koła polskiego w sprawie budżetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

Wczoraj po południu obradowała komisya parlamentarna Koła polskiego, celem ustalenia stanowiska Koła polskiego w sprawie ustawy o elektryczności i w sprawie budżetu. W pierwszej sprawie uchwalono głosować za odesłaniem przedłożenia do komisyi bez dyskusyi, w sprawie budżetu zaś poleciła komisya prezesowi Koła, aby przed ostateczną decyzyą Koła porozumiał się z innemi stronnictwami Izby co do ich stanowiska w tej sprawie.

Prezes Goetz poczynił już w tej sprawie pewne kroki.

O uwolnienie Polaków, zbiegłych z wojska rosyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

Prezes Koła polskiego bar. Goetz i pos. German odbyli wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem wojny w sprawie Polaków, zbiegłych z wojska rosyjskiego. Delegaci Koła żądali, by Polacy ci nie byli internowani w obozach jeńców, lecz zostali wypuszczeni na wolność.

Minister przyrzekł sprawę rozpatrzeć i życzenia Koła w miarę możności uwzględnić.

Minister Höfer o aprowizacyi.

Budapeszt, 7 lutego.

Wobec sprawozdawcy tutejszego »Pesti Naplo« oświadczył w rozmowie austryacki minister aprowizacyi, generał Hoefer:

Konferencye w Berlinie zajmowały się polepszeniem aprowizacyi Austryi przy pomocy zapasów rumuńskich. Dowóz z Rumunii przyniesie stanowczą ulgę. Natomiast zapasy włoskie spowodowały ciężkie rozczarowanie, spowodowane pierwszemi wrażeniami i opartą na nich nadzieją. Zapasy te zostały użyte na zaopatrzenie armii, tudzież miejscowej ludności. Także ryż, który otrzymała ludność wiedeńska, nie pochodzi z Włoch, lecz z dawnych własnych zapasów. Minister podniósł konieczność pomocy ze strony Węgier.

Konferencye w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Z okazyi pobytu ministra spraw zagranicznych hr. Czernina w Berlinie, poruszone zostały w czasie konferencyi z kierującymi czynnikami niemieckimi sprawy polityczne, gospodarcze, a w szczególności sprawy wyżywienia. Można było przytem stwierdzić najzupełniejsze porozumienie w każdym kierunku.

Uwięzienie Lednickiego i Babiańskiego

Berlin, 7 lutego.

»Frankfurter Zeitung« zamieszcza doniesienie Ag. Havasa, iż rząd bolszewicki w odwet za klęski, zadane bolszewikom przez wojska polskie, zarządził uwięzienie przywódców polskich przebywających w Petersburgu. Uwięziono między innymi Lednickiego, gen. Babiańskiego i ks. Światopełk-Mirskiego.

Ochrona polskich zabytków historycznych w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

Pet. ag. tel. donosi:

Rozporządzenie rady komisarzy ludowych, dotyczące zachowania wywiezionych podczas odwrotu armii rosyjskiej i poprzednio z Polski historycznych i innych polskich zabytków, uznaje te przedmioty za własność narodu polskiego i oddaje je pod nadzór rządu, zastępowanego przez komisarza ludowego dla Polski oraz pod nadzór towarzystwa dla ochrony historycznych zabytków.

Manifest Rady ukraińskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy: »Journal de Genève« donosi, że Rada ukraińska wydała manifest, w którym oświadcza ponownie, że pierwszym postulatem Ukrainy musi być jak najrychlejsze zawarcie pokoju, gdyż tylko w ten sposób uregulować można zaczas stosunki na Ukrainie.

O rozejm pomiędzy bolszewikami a Rumunami

Bazylea, 7 lutego.

W Jassach miały rozpocząć się rokowania o zawieszenie broni pomiędzy bolszewikami a Rumunami.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 bm.:

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 6 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: Na poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego w okolicy Armentières, nad kanałem La Bassée, była po południu czynność ogniowa wzmożona. Koło Lens ożywiona walka minowa. Nad Scarpe na zachód od Cambrai wzmogła się pod wieczór na kilku miejscach walka artyleryi.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Odparto natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela w Argonach, na wschód od Avocourt.

Wczoraj zestrzelono siedm nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi. Porucznik Bongratz zwyciężył w walce powietrznej po raz 28.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Lavater i ks. Izabella Czartoryska.

(Dokończenie.)

Dziwny ten, tak »modny«, później zapomniany człowiek znalazł też do serc polskich przystęp. Wiemy, że magnaci polscy, z licznym dworem po świecie podróżujący, nawiązywali chętnie stosunki z ówczesnemi wielkościami, którym nawzajem bardzo schlebiała znajomość z wykwintnemi rodzinami polskiemi. Tak to Lavater poznał ks. Adamostwo Czartoryskich i wielką ku nim zapałał przyjaźnią. Mówią nam o tem dobitnie nieznane dotychczas listy Lavatera do ks. Izabelli Czartoryskiej z lat 1789—91. Jest ich 17, pisane oprócz jednego niemieckiego dziwaczną francuszczyzną. Z listu z dnia 18 grudnia 1789 dowiadujemy się, że Lavater poznał księżnę Izabellę w tymże roku. »Vraisemblablement la dernière lettre que vous recevrez de votre ami — dans cette année qui nous a conduit ensemble«.

Gdzie i kiedy, bliżej określić się nie da, przypuścić jednak możemy, że Lavater poznał ks. Izabellę w Szwajcaryi, lub w Montbeliard na granicy Francyi, dokąd księżna jeździła do wód i do rodziców swego zięcia, Ludwika wirtemberskiego. W dzienniku podróży wspomina ks. Izabella o swoim pobycie w Montbeliard w roku 1787; w jesieni roku 1789 wyjeżdża z 19-letnim synem Adamem do Anglii, gdzie miał się zawczasu zaprawić do polityki i poznać urządzenia tego kraju.

Księżna, która nadewszystko kochała swego syna, postanowiła towarzyszyć mu w tym okresie, kiedy ks. Adam przygotowywał się na przyszłego męża stanu. Mimo niemiłego klimatu i towarzystwa — »pierwszy jest za wilgotny, drugie za suche i zimne, pierwszy źle działa na moje nerwy, drugie nieznośne jest dla mojej duszy« — wytrwała przy synu w Londynie, potem zajeżdża do Montbeliard, a pod koniec roku 1790 wraca do swej rezydencyi w Puławach.

Na ten właśnie okres podróży księżnej do Anglii, przypada większość listów Lavatera, wysyłanych już to na ręce bankiera Escheneauera w Strassburgu, już to do Andersona w Londynie.

Ton listów jest serdeczny, pełen przyjaźni, wylania i szczerości, Lavater żąda przedewszystkiem »Offenherzigkeit«. Jest piękną zaletą autora fizyognomiki, że nie spotykamy uniżoności w stosunku do domów książęcych; listy do panującej księżnej Weimarskiej Luizy, żony znanego księcia Karola Augusta, odznaczają się taką samą szczerością i serdecznością. Wady swego wieku, baroku w literaturze i sztuce nie umiał się jednak Lavater wyzbyć, styl napuszony, sentymentalność, mania rozgadywania się w listach cechują jego korespondencyę z ks. Izabellą. Nazywa on ją cher bonne noble, incomparable, inoubliable amie, exception des femmes, main de la providence. Pisuje bardzo często, głównym tematem w zachowanych nam listach, jest propozycya nabycia obrazów, sztychów, drogocennych kamieni. Znane — zdaje się było w Europie — zamiłowanie księżnej do sztuk pięknych i jej zapał w skupywaniu rzeczy artystycznych i drogocennych. Zwraca się też do niej Lavater z zwierzeniami w kwestyach pieniężnych, w sprawach osobistych, bardzo dla niego przykrych i drażliwych, zwraca się do niej, jak do przyjaciela, powiernika, brata. Listy księżnej napełniają go gorącą radością, oczekuje z niecierpliwością przyjazdu księżnej do Zurychu, lub do Montbeliard, tęskni za tą chwilą, która ją przywiedzie w jego pobliże, by mógł osobiście myśli swe jej sercu i uszom zawierzyć.

Otrzymawszy podobiznę księżnej pisze: Votre portrait o ma chere! pourquois n'ai je pas (pu) voir le cher original! o amie! Vous sentez, quel sacrifice pour moi!

W liście pisanym 17 lutego 1790 do Londynu prosi Lavater księżnę o przywiezienie mu z Anglii portfelu i teczki »port-ecritoir«, któraby się nadawała do drogi. »Chciałbym mieć z rąk pani coś, czego używałbym każdego dnia«. Księżna nie zawiodła nadziei przyjaciela, w jednym z późniejszych listów dziękuje Lavater za podarek i prosi o wiadomości o szczęśliwem przybyciu księżnej do Warszawy i o szczegóły o synu Adamie i całej rodzinie.

O księciu Adamie, synu i przyjacielu matki wspomina kilkakrotnie. 17 lutego 1790 odzywa się o nim w następujących słowach: »Książę Adam kształci się dla swej ojczyzny, której chlubą i sławą kiedyś będzie. On jej przyniesie mądrość, prostotę, szczerość, uczciwość, miłość ojczyzny, skromność, godność i powagę. Proszę przypomnieć mnie jego pamięci i powiedzieć mu, że pokładam w nim jak największe nadzieje«.

Niemniej przyjaźnie wyraża się Lavater o księciu Adamie, generale ziem podolskich »premier des hommes«, przygotowuje dla niego bibloteczkę rękopiśmienną, znajdującą się istotnie w posiadaniu rodziny Czartoryskich. Są to kartonikowe pudełka, zawierające karteczki z sentencyami, myślami filozoficznemi i uwagami moralnemi. Zachowało się też dużo jego rysunków i sylwetek z cennymi zapiskami Lavatera, które przysyłał księstwu, jako przyczynki do swoich prac fizyognomicznych. Listu żadnego do księcia nie posiadamy, ale pisząc do księżnej Izabelli, powiada, że nie konwencyonalne pozdrowienia, ale uścisk braterski« zasyła księciu, »człowiekowi, którego kocha więcej, jak jakiegokolwiek cudzoziemca, którego widział«.

W jesieni 1789 posyła Lavater księciu [illegible]kowany wiersz, napisany na zgon matki swej żony, z napisem: »Meinem unvergleichlichen Freunde, Adam Czartoriski«. W tymże samym czasie posyła Lavater księżnej Izabelli vademecum do Anglii, »Souvenir pour les voyageurs chéris — a l'incomparable Amie Czartoryska«, jest to bardzo staranny długi rękopis w formie książeczki, zbiór myśli, uwag, ostrzeżeń przed niewygodami w drodze; sam na wstępie mówi, że książeczka ta, zawiera więcej prawdy, niż nowego.

W tymże jeszcze roku 1789, posyła kaznodzieja zurychski trzy portrety, swój, żony i córki swej, miluchnej Luizy, prócz tego swą miniaturkę — wszystko przeznaczone dla księżnej Izabelli i zaopatrzone w własnoręczne napisy Lavatera.

Rok 1791 przynosi tylko dwa listy i to w dużym odstępie czasu; przyjacielskie uczucie Lavatera jednak nie ostyga i kończąc list żegna księżnę słowami: »vale et ama nunquam non amaturum«. Dzień 12-ty listopada 1791 jest datą najpóźniejszego listu; czy stosunki nagle zerwano, czy też listy zginęły, trudno nam dzisiaj osądzić.

Czasy spokojniejsze dadzą kiedyś może sposobność do wydobycia listów księżnej Izabelli do Lavatera, coby było dla nas wielce interesującem, jako przyczynek do charakterystyki tej pięknej postaci patryotki z rezydencyi w Puławach.

Dr Franciszka Seyfman.

Przeciw rekwizycyi bydła w Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

Komisya gospodarcza wiejska Koła polskiego i komisya parlamentarna Koła polskiego zajmowały się wczoraj na dłuższem posiedzeniu sprawą rekwizycyi bydła w Galicyi.

Dyrektor galicyjskiego zakładu obrotu bydłem w Krakowie p. Dalkiewicz odbył wczoraj rano dłuższą konferencyę w tej sprawie z posłem Banasiem, który ze względu na ważność sprawy przedłożył ją komisyi gospodarstwa wiejskiego Koła.

Sprawę tę omówiono natychmiast na wspomnem posiedzeniu komisyi gospodarstwa wiejskiego i komisyi parlamentarnej Koła. Ze względu na rozpaczliwy stan bydła w Galicyi i dalsze niebezpieczeństwa, grożące z powodu zapowiedzianych już rekwizycyj w kraju, uchwalono wysłać bezzwłocznie deputacyę do ministra rolnictwa z protestem przeciw dalszym rekwizycyom bydła w Galicyi. W godzinę później udała się deputacya Koła polskiego, złożona z posłów Długosza, Kędziora i Banasia oraz p. dyr. Dalkiewicza do ministra rolnictwa, który zaprosił na konferencyę także szefa sekcyi z ministerstwa rolnictwa Ertla.

Delegaci Koła polskiego przedstawili opłakany stan bydła w kraju i podnieśli, że Galicya straciła przeciętnie 75% bydła z uwzględnieniem jałownika. W ostatnich czasach była podaż znaczniejsza, ale tylko z powodu braku paszy.

Obecnie z powodu przymusowych rekwizycyj ludność nie chce wypędzać bydła na targi. Galicya zaś musi dostarczać bydła dla garnizonów galicyjskich i dla cywilnej ludności kraju, powinna być tedy uwolniona od obowiązku dostarczenia bydła dla armii w polu.

Następnie przedstawił poseł Długosz ministrowi następujące żądania komisyi gospodarczej wiejskiej Koła: 1) Uwolnienie Galicyi od obowiązku dostarczania bydła dla armii w polu, który na luty wynosi 20.510 sztuk bydła; 2) Zrównanie cen austryackich z cenami węgierskiemi; 3) Energiczne zabronienie rekwizycyj, których dokonują poszczególne komendy wojskowe na własną rękę i bezprawnie; 4) Zniżenie cenzusu wagi bydła dla garnizonów galicyjskich z 180 klg. na 130 kilogramów żywej wagi.

Delegaci Koła żalili się też z tego powodu, że menaże wojskowe z miastach galicyjskich dostarczają pożywienia osobom prywatnym i to w znacznych ilościach, z powodu czego zapotrzebowanie mięsa znacznie się wzmaga.

Minister rolnictwa oświadczył, że poczyni wszystkie kroki, aby reprezentanci wszystkich krajów odbyli wspólną konferencyę z wojskowością i wyjaśnili jej sytuacyę, dotyczącą stanu bydła. Minister podniósł, że istotnie trudno jest wydostać te ilości bydła, których domaga się wojskowość.

Szef sekcyi Ertl oświadczył, że wczoraj właśnie obradowała komisya międzyministeryalna z ministrem wojny. Na konferencyi tej ustanowiono poczynić kroki, by wydostać z Serbii, Rumunii i innych krajów okupowanych te ilości bydła, których kraje koronne dostarczyć nie mogą.

Dalsze konferencye odbędą się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Polacy-jeńcy wojenni w Austryi.

W Austryi przebywa w charakterze jeńców wojennych około 70.000 Polaków, w tem kilkuset oficerów i chorążych. Dzięki długim staraniom N. K. N. przeprowadzono oddzielenie ich od jeńców rosyjskich, ale niezupełnie. Tak wydzielonych zebrano i umieszczono w dwóch miejscach, w Czoth koło Papy na Węgrzech i w Plan, koło Maryenbadu w Czechach. Utworzony przy N. K. N. Komitet opieki nad jeńcami-Polakami, którego prezesem został Jerzy hrabia Mycielski, a wiceprezesem ks. J. Pawelski, długo starać się musiał o zwiedzenie tych obozów. Wreszcie przyszło zezwolenie dla hr. Mycielskiego, ks. Pawelskiego, oraz księcia Ad. Czartoryskiego, jako reprezentanta gal. Czerwonego Krzyża. W styczniu zwiedzali wszyscy trzej przez dwa tygodnie te oba obozy, oraz stacyę oficerów w Bacsfa, niedaleko Pressburga. Oficerowie ci zgłosili się do Polskiego Korpusu Posiłkowego i na powołanie dotąd czekają.

Przedewszystkiem wyczekują z tęsknotą wszyscy jeńcy wyzwolenia i powrotu do ojczyzny nie mogąc zrozumieć, dlaczego władze im tego wzbraniają, skoro powstało państwo polskie. Na razie otrzymali zezwolenie do powrotu na okupacyę austryacką ci rolnicy, którzy posiadają co najmniej 4 morgi pola. — Wykonanie tego zarządzenia przewleka się w sposób niezrozumiały; władze tłomaczą to tą okolicznością, iż sporządzanie ewidencyi i stwierdzanie jej na miejscu, wymaga bardzo długiego czasu. Jeńcom-oficerom polskim przebywającym w niewoli niemieckiej, udzielają władze od czasu do czasu urlopu na wyjazd do domu, za zobowiązaniem się pod słowem honoru do powrotu po urlopie. Tego zwyczaju w Austryi nie wprowadzono. Oficerowie i chorążowie otrzymujący z domu zasiłki, mają byt pod względem [illegible] jeszcze dosyć znośny,

[illegible] Ci biedacy mają to przekonanie, że wróciliby do zdrowia tylko po odesłaniu ich do domu przy dobrem odżywianiu się. Nie wszyscy mogą najmować się do pracy w polu. Systemem jest, iż jeńców tych nie posyła się do Galicyi, lecz przydziela się ich do robót polnych w Czechach, na Węgrzech, w Serbii i t. d.

Delegaci spotykali się wszędzie z wdzięcznością za pomoc moralną, którą nieśli i za wysłuchiwanie żądań i życzeń jeńców. Gorliwie też wzięli się do dzieła dla zaradzenia i w tym celu uzyskali audyencyę u cesarza, który z gorącem zajęciem się wysłuchał ich przedstawienia. Również arcyksiążę Franciszek Salwator przyjął delegatów na dłuższej audyencyi i pomoc swoją przyrzekł. Pod nieobecność ministra Czernina, przyjął delegatów szef sekcyi, baron Flotow, któremu sformułowane już postulaty, dotyczące ilości jeńców, przedłożono.

Na zebraniu u pp. Zdzisławów Tarnowskich w Krakowie w dniu 3 b. m. przedstawili delegaci swoje spostrzeżenia z tego objazdu i poruszyli myśl, ażeby obecni zapisywali się na członków wspierających Komitetu opieki nad jeńcami wojennymi, którego biuro mieści się w Krakowie przy ulicy Gołębiej l. 20.

Wpłynęły zaraz wkładki, a mianowicie złożyli:

Hr. Aleksander Skrzyński 2.000 kor., hr. Zdzisławowie Tarnowscy 500 koron, marszałkowa Janowa hr. Tarnowska 100 kor., Stanisławowa hr. Siemieńska 50 kor., p. Józef Targowski z Królestwa 250 kor., ks. Maciej Radziwiłł 10 mk., dr Adam Doboszyński 100 kor.

Sprawy wojska polskiego w Rosyi.

Polska Liga pogotowia wojennego.

»Dziennik Kijowski« donosi: Dnia 14 stycznia b. r. odbyło się w Kijowie, w sali polskiego Tow. gimnastycznego, pod przewodnictwem Joachima Bartoszewicza, pierwsze posiedzenie już od kilku tygodni działającej organizacyi, pod nazwą »Polska Liga Pogotowia Wojennego«.

Pod nieobecność komendanta głównego, p. Jaźwińskiego, zebranie zagaił zastępca jego p. Kawecki, zawiadamiając o istnieniu Ligi, poczem w dłuższem przemówieniu p. Stanisław Bięga wyłożył podstawy ideowe i przedstawił potrzebę rozszerzenia jej działalności. Następnie p. Stopyra odczytał statut Ligi, którego paragraf 2 opiewa: Polska Liga Pogotowia Wojennego jest organizacyą czynnej pomocy wojsku polskiemu w jego walce o zjednoczoną niepodległą i potężną Polskę przez:

a) wprowadzenie do wojska polskiego zdolnych do noszenia broni zarówno cywilnych, jak i jeńców;

b) urabianie opinii ogółu polskiego w celu materyalnego i moralnego poparcia wojska polskiego;

c) współdziałanie z organizacyami, popierającemi wojsko i żołnierza polskiego.

Członkiem Ligi może zostać każdy Polak lub Polka nieposzlakowanego charakteru, który wyznaje zasadę walki czynnej o niepodległość i zjednoczenie Polski i po przyjęciu organizacyi złoży następujące przyrzeczenie:

»Przyrzekam Ojczyźnie wierną służbę, gotowość do walki orężnej o jej niepodległość i zjednoczenie. Władzom Ligi bezwzględny posłuch«.

Następnie po przemówieniach p. Stopyry, Kalinka i kilku jeńców — obecnie już szeregowców wojska polskiego — przystąpiono do zapisu nowych członków Ligi. Po zebraniu p. Adam Strzembosz, członek Ligi, idący jako ochotnik do szeregów, ofiarował na cele Ligi 10.000 rubli.

Legia podchorążych.

Naczelny polski komitet wojskowy w Rosyi formuje przy korpusach polskich »Legię podchorążych«. Komisya organizacyjna tej »Legii« ogłosiła do wszystkich junkrów czyli podchorążych w szkołach wojskowych rosyjskich wezwanie, aby wstępowali do »Legii«. Natychmiast zebrali się przedstawiciele Polaków w szkołach wojskowych Petersburga i okolicy i postanowili wstąpić do »Legii«. Wykłady w tej nowej szkole oficerskiej polskiej zaczęły się 5 stycznia.

Nowe podatki.

Izba posłów austryacka otrzymała teraz sprawozdanie komisyi budżetowej, wygotowane przez dra Steinwendera po długich debatach. W sprawozdaniu tem figurują także nowe podatki, zaproponowane świeżo przez ministra skarbu dra Wimmera.

Pierwszym z nich jest podatek od węgla, który ma być wprowadzony na wzór analogicznego podatku w Niemczech, i wynosić ma tak samo jak tamten 20 proc. wartości węgla od kopalni. Brykiety i koks wyjęte są od podatku. Podatek wchodzi w życie 1 maja br. i ma trwać do 31 lipca 1920. Za wartość uważa się cenę sprzedaży wraz z ewentualnymi świadczeniami ubocznymi; jeżeli węgiel dostaje się w dalsze ręce nie w drodze sprzedaży, oblicza się wartość według ceny sprzedaży węgla tego samego gatunku i pochodzenia. Z początku zamierzony był monopol produkcyi i handlu węglem, na wzór Anglii, lecz odstąpiono od tego zamiaru ze względu na ogromne koszta wykupna. Wartość węgla, zużywanego w Austryi, obliczono na miliard koron rocznie, dochód z całego podatku wynosiłby 200 milionów koron, lecz zmniejszy się on na jakich 150 mil. z powodu, że podatek od węgla importowanego z Niemiec będzie mniejszy, oczywiście wzajemnie i węgiel austryacki eksportowany do Niemiec będzie tam niżej opodatkowany. Obowiązanym do podatku jest ten, kto węgla dostarcza, zużywa we własnem przedsiębiorstwie (z wyjątkiem kopalń węgla), lub u siebie w domu, lub też przerabia węgiel przez kogo innego wyprodukowany. Rząd może do połowy uwolnić od podatku gminy, sprowadzające węgiel na opał dla właścicieli małych domów.

Podatek od węgla oczywiście będzie przesunięty na konsumentów, jednakowoż jak obliczają nie w całości. Podwyższenie cen węgla na opał wskutek tego podatku ma wynieść około 8 proc. Zwiększą się także koszta produkcyi żelaza o 3½ proc.

Dalej podwyższono ogólny podatek zarobkowy w ten sposób, że dochód z niego ma wynieść 60 mil. K. Podatek ten, dotykający głównie miejską ludność zarobkującą, został w r. 1898 skontyngentowany na sumę 35.46 mil. koron, i co dwa lata miał się zwiększać o 2.4 proc.; nadwyżki, pobrane z tytułu tego podatku zwracano w drodze dość skomplikowanego rozrachunku. Wojna zmieniła stosunki przedsiębiorstw zarobkowych, — oczywiście nie mówi się tu o towarzystwach akcyjnych, które płacą osobny podatek. Przedsiębiorstwa, przed wojną zaliczane do karlich, rozrosły się i okazały wielką wydatność finansową. Dlatego zarząd finansowy postanowił także wzbogacone przedsiębiorstwa postawić poza kontyngentem i odpowiednio je opodatkować. To przyniosło już skarbowi znaczne dochody ale miało także ujemne strony, mianowicie oddziałało hamująco na ducha przedsiębiorczości. Ponieważ państwowy podatek zarobkowy stanowi także podstawę do wymiaru analogicznych dodatków krajowych i gminnych, więc podwyższenie go zwielokrotnia się jeszcze przez owe dodatki. — Zdarza się tedy, że takie ekskontyngentowane przedsiębiorstwo, np. fabryka na prowincyi, gdzie dodatki są wielkie, oddaje w tym podatku czwartą część swych dochodów. Trzeba przytem zważyć, że obecnie konjunktura wojenna przeszła już okres swojej pełni i ubywa, co się okazało już w bilansach z r. 1916, a jeszcze bardziej z r. 1917. Obecna propozycya podatkowa rządu nie dotknęła jednak tych braków, nie zindywidualizowała podatku w sposób sprawiedliwszy, zadowoliła się tylko ryczałtowem podwyższeniem kontyngentu.

Równocześnie podwyższono stopę podatku gruntowego z 19.3 na 22.7 proc. I ten podatek traktowany jest jeszcze szablonowo, mianowicie według dochodu katastralnego, bez względu na to, czy grunt należy do wielkiego właściciela, posługującego się wszystkimi zdobyczami nowej techniki gospodarczej czy do chłopa, uprawiającego swoją rolę prymitywnie środkami pradziadów. I tu również potrzebna by była reforma podatku, indywidualizująca gospodarstwa według ich istotnej sprawności zarobkowej, więc np. według inwentarza żywego i martwego a nie według ilości ziemi. I tu jednak rząd zadowolnił się podwyższeniem stopy. Z pod tej podwyżki wyjęty jest dodatek, zaprowadzony w r. 1917 na pokrycie odpisów z powodu klęsk żywiołowych.

Zarówno u podatku zarobkowego jak gruntowego podwyższono także podstawę dla dodatków krajowych i gminnych; u zarobkowego automatycznie razem z podatkiem państwowym, u gruntowego o ten sam procent, jak wynosi podwyżka państwowa, tj. 3.4 proc.

Prócz tego zapowiedział minister skarbu na przyszłość podatek od obrotu towarów na wzór niemiecki. Ten podatek obciąży konsumenta tak jak podatek od węgla, i skrępuje ogromnie obrót i produkcyę towarów. Istniał on niegdyś w Stanach Zjednoczonych w celu opłaty długów, które powstały wskutek wojny domowej. Sprawozdania z tych lat tak opisują ów podatek: »Fabrykant parasola musi opłacać podatek od laski z drzewa, od rączki z kości słoniowej lub rogu, od drutów z fiszbinu czy ze stali, od pokrycia jedwabnego i od skuwki na końcu laski. Gdy parasol pokrywa się na nowo lub naprawia, znowu trzeba płacić podatek. Ma on ten błąd, że ten sam przedmiot jest za każdym razem opodatkowany, gdy zmienia właściciela i obciąża bardziej uboższych, którzy nie mogą kupić ze źródła, niż bogatszych, którzy są oden oddzieleni mniejszym łańcuchem pośredników«.

Minister skarbu na wszelkie zarzuty, jakoby jego program był małodusznym, odpowiada, że najważniejszą rzeczą jest dziś opłata długów, a tzw. wielki program finansowy jest dziś niemożliwy, ponieważ nie może się oprzeć na pewnych podstawach. Minister zadowolony jest, że skleił nareszcie swój budżet jako tako, a chociaż ma deficyt, jednak spodziewa się na razie znaleźć także nowe źródło w bonach skarbowych, trzy i sześciomiesięcznych, które ma emitować Bank austro-węgierski aż do nowej pożyczki wojennej.

Kronika.

Kraków, 7 lutego.

DLA JEŃCÓW POLAKÓW WE WŁOSZECH. Prezes Komitetu ratunkowego, p. Antoni Osuchowski w Vevey w Szwajcaryi, nadesłał do zarządu głównego T. S. L. list, w którym [illegible]

„Otrzymałem prośbę od naszego członka i korespondenta w Rzymie, który niedawno z upoważnienia rządu włoskiego, zwiedził obozy jeńców-Polaków, o nadesłanie książek polskich do czytania dla oficerów oraz elementarzy i czytanek dla żołnierzy Polaków analfabetów. Pozwalam sobie najuprzejmiej prosić szan. zarząd T. S. L. o łaskawe nadesłanie odpowiednich książek. Nadmieniam przytem, że redacy nasi, którzy zwiedzali obozy jeńców Polaków, stwierdzają, że położenie ich jest zupełnie zadowalające".

Zarząd główny T. S. L. w odpowiedzi na to wezwanie, tak jak i poprzednio na prośbę Władysława Mickiewicza z Paryża, Jana Zamojskiego z Rzymu i Muzeum polskiego w Rapperswylu, przygotowuje znaczniejszą ilość książek do wysyłki. Pożądanem byłoby, by między innymi także rodziny jeńców-Polaków część książek dla jeńców przy tej sposobności zebrały i przesłały.

ODCZYT O TEATRZE STAROPOLSKIM. Wobec licznie zgromadzonej publiczności wygłosił w poniedziałek docent uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Maryan Szyjkowski, w sali Saskiej bardzo interesujący odczyt o początkach teatru w Polsce. Prelegent sięgnął do najstarszych zabytków teatru, jakimi były dyalogi kościelne w XII. i XIII. wieku, osnuwane na tle misteryów religijnych o Narodzeniu i Męce Pańskiej, i odgrywane po kościołach. Następnie wskazał, jak dyalogi te, przenosząc się z kościołów na cmentarze kościelne i do gmachów szkolnych, krystalizowały się w pewne konstrukcyjne całości i za wzorem gotowych tego rodzaju form na zachodzie przybierać zaczęły kształty zwarte dyalogów o zamkniętej akcyi. Jako pierwsze pomniki najdawniejszego polskiego dramatu religijnego omówił prelegent »Dyalog o chwalebnem Zmartwychwstaniu Pańskiem« Mikołaja z Wilkowiecka, Rejowskiego »Józefa« i znany u nas ze sceny dramat Szymonowicza »Castus Joseph«, wykazując ich cechy charakterystyczne i artystyczną ewolucyę. Odczyt ilustrowany był pełną zrozumienia deklamacyą p. Leonarda Bończy, reżysera teatru miejskiego, który umiejętnem cieniowaniem i modulacyą głosu uwydatnił właściwości stylu i języka staropolskiego w wyjątkach z omawianych utworów.

BIURO PORADY W SPRAWACH ARTYSTYCZNYCH. Wobec wielkiej ilości falsyfikatów, puszczanych przez pokątnych kupców obrazami, na targ artystyczny, plagiatów i lichych przeróbek z cennych dzieł, oraz uwzględniając życzenie, wyrażone wielokrotnie przez nabywających obrazy, utworzył »Powszechny Związek artystów polskich«, mieszczący się w lokalu przy ulicy Szpitalnej l. 21, osobne biuro porady w tych sprawach, którego zadaniem będzie na żądanie kupującego od poświadczenia stwierdzać: 1) autentyczność [illegible] plagiat; 2, przy dziełach niewiadomego mistrza [illegible]tość artystyczną; 3) w uzasadnionych wypadkach wartość pieniężną. — Związek pragnie w ten sposób chronić sztukę naszą, oddzielając w obrocie handlowym i utrzymując w ewidencyi dzieła autentyczne, oryginalne i wartościowe, a nabywającym z dalszej ręki pewność co do wartości dzieł. Licząc w swem gronie prawie wszystkich artystów polskich, ma »Związek« ciągłą i łatwą sposobność zasięgnąć u źródła, bo u artysty samego, informacyj co do autentyczności dzieł, zaś co do wartości artystycznej, to, jako grono twórców, ma również potrzebną kompetencyę. Biuro rzeczone prowadzić będzie wykaz ocen (który tem samem będzie księgą wybitnych autentyków) i pobierać drobną opłatę na pokrycie kosztów administracyi.

»PAN JOWIALSKI« Fredry, zapełniający stale widownię do ostatniego miejsca, powtórzony będzie do końca bieżącego tygodnia, to jest do niedzieli wieczora włącznie. Świetna gra Solskiej, Czaplińskiej, Rotter, Noskowskiego, Zelwerowicza, Żarskiego i Węgierki, oraz nowa inscenizacya zjednała arcydziełu naszej komedyi niebywały w teatrze krakowskim sukces.

W sobotę po południu po raz siódmy »Intryga na prędce« i »Pan Geldhab« A. hr. Fredry z p. Feldmanem w kapitalnej kreacyi tytułowej.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj melodyjna operetka O. Nedbala; jutro »Domek trzech dziewcząt« z p. Sawicką-Feldmanową.

W niedzielę premiera »Naszych Legionów«. Autor sztuki, p. J. Baczkowski, znany z drukowanego w Poznaniu 3-aktowego dramatu pod tytułem: »Wichrzyciel«, osnutego na tle rewolucyi rosyjskiej w roku 1905, oraz kilku granych w Królestwie Polskiem sztuk, jako to: »Dezerter«, »Zwycięzcy«, »Łończa selerizant», ostatni swój utwór osnuł na tle wkroczenia Legionów polskich do Królestwa Polskiego w roku 1914, odzwierciedla dokładną obserwacyą ówczesny nastrój w Królestwie Polskiem, a zwłaszcza stosunek chłopa polskiego do wojska polskiego.

»Nasze Legiony« grane były dotąd w niektórych główniejszych miastach Królestwa Polskiego i wszędzie wywierały silne wrażenie; w najbliższym też czasie mają się ukazać na scenie Teatru Letniego w Warszawie.

CZWARTY WIECZÓR PIEŚNI Jana Śliwińskiego w sali Instytutu muzycznego (Cornelius-Liszt) odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 7½ wieczorem. Bilety na oba wieczory wydaje kancelarya Instytutu muzycznego, ulica św. Anny l. 2.

TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w seminaryum archeologicznem, ulica św. Anny l. 12, parter. Mówić będzie p. Kazimierz Witkiewicz na temat: »Dziesiętny system w bibliografii«.

Z RESURSY URZĘDNICZEJ. W sobotę dnia 9 i we wtorek dnia 12 b. m. o godzinie 9 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie przy dźwiękach orkiestry salonowej. Wstęp dla gości wyłącznie za zaproszeniami, dla akademików za okazaniem legitymacyi. Zaproszenia wydaje się w sekretaryacie między 7 a 8 wiecz. W połowie lutego rozpocznie się kurs tańców pod kierownictwem p. baletmistrza Sachsa dla członków Resursy.

STOWARZYSZENIE URZĘDNICZEK POCZTOWYCH odbędzie walne zgromadzenie dnia 10 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Sołtyka l. 4 w Krakowie.

UPRAWA WARZYW. Piszą nam z miasta: Krakowskie Towarzystwo Ogrodnicze porusza wszystkie [illegible] polskiego w przyszłości, nie zajmuje się jednak na wzór niemiecki sprawą może dzisiaj najbardziej aktualną mianowicie przygotowaniem do uprawy warzyw na wiosnę. Zbytecznem jest szczegółowo wyświetlać, jak ważną jest ta sprawa dla aprowizacyi miasta na wiosnę i w lecie. Towarzystwo ogrodnicze winno zawczasu zająć się sprawą uprawy jarzyn, wydać popularne broszury, zorganizować odczyty, a to celem pouczenia najliczniejszych warstw o racyonalnej kulturze. Przydałyby się też specyalne kursa ogrodnicze, poświęcone uprawie jarzyn. W Krakowie pola do tej uprawy jest pod dostatkiem; w zeszłym roku zmarnowało się mnóstwo ziemi, gdyż nie było komu zająć się tą uprawą. Przedewszystkiem należałoby uprawić jarzynami tor wyścigowy i wciągnąć do tej akcyi różne Towarzystwa, na przykład tanie kuchnie, Związek ekonomiczny profesorów, Towarzystwo urzędników miejskich i t. p. Sądzimy, że myśl, ogólnie poruszona, znajdzie chętnych wykonawców.

ARESZTOWANE OSZUSTKI. Policya krakowska aresztowała trzy panienki 21-letnią Marcelę Kuśnierzównę, 13-letnią Stanisławę Piekarczykównę i 19-letnią Helenę Gerulankę pod zarzutem zbrodni oszustwa i kradzieży. Dobrana ta trójka odwiedzała domy obywatelskie w mieście, przedstawiała się jako delegacya krakowskiego Koła Ligi kobiet, wyłudzała różne datki, oraz kradła przy tej sposobności, co się dało. Złodziejki wyrządziły w ten sposób szkodę na kilka tysięcy koron, gdyż aresztowana trójka bezkarnie grasowała dłuższy czas.

ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Policya krakowska aresztowała onegdaj dwóch 16-letnich zawodowych włamywaczy, Stefana Gądkiewicza i Juliana Krężla, podejrzanych o włamanie się do mieszkania posła Daszyńskiego i kradzież bielizny i garderoby wartości około 5000 koron. Gądkiewicz i Krężel okradli także panią Eisenbergową przy ul. Jasnej, gdzie wyrządzili szkodę na 3000 koron.

WYJAŚNIENIE. P. Abraham Kupferstein z Podgórza prosi nas o zaznaczenie, że nic nie miał wspólnego z „konsumem" Maryana Drożdża i towarzyszy, których w Płaszowie za kradzież aresztowano. P. Kupferstein pozostaje na wolności. Wyjaśnienie to dotyczy wczorajszej notatki o aresztowaniach w Płaszowie.

ZAKAZ NOCNYCH ZABAW. Dyrekcya policyi krakowskiej przypomina, że w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 września 1917 nie wolno po godzinie 11 w nocy oświetlać lokali publicznych, wobec czego zabawy taneczne odbywać się po tej godzinie nie mogą. Nie przestrzegający tych przepisów karani będą grzywną do 20.000 K, nadto mogą być karani aresztem do 6 miesięcy.

POMOC GMINY LWOWSKIEJ DLA RĘKODZIELNIKÓW, WRACAJĄCYCH Z WOJNY. Na poniedziałkowem posiedzeniu rady przybocznej lwowskiej radca m. Ouły referował sprawę pomocy kredytowej dla rękodzielników, powracających z wojny. Akcyę pomocy podjęło państwo, a według przyjętych zasad, kraj i gminy mają objąć gwarancyę pożyczek, udzielanych potrzebującym rękodzielnikom. Rada przyboczna uchwaliła poprzeć akcyę rządu i objąć gwarancyę pożyczek do wysokości 100.000 kor. pod warunkiem, że Zakład kredytowy kółek rękodzielniczych, który zajmie się rozdziałem pożyczek, będzie miał siedzibę we Lwowie i o ile gmina będzie miała w Radzie zawiadowczej zakładu swego reprezentanta. Pożyczki udzielane będą na zakupno surowców, narzędzi i t. d.

DWA WYPADKI NA DWORCU KOLEJOWYM LWOWSKIM. Na dworcu we Lwowie onegdajszej nocy podczas szybowania pociągów dostał się pomiędzy zderzaki wozów przesuwacz kolejowy Gottwald i zgnieciony poniósł śmierć na miejscu. Gottwald jest Niemcem, przydzielono go do służby kolejowej we Lwowie. Sprawdzono, że wypadek powstał z własnej winy Gottwalda, który wykonywał swą służbę z pominięciem przepisów służbowych.

Drugi wypadek, mniej tragiczny jednak bardzo bolesny, spotkał tej samej nocy hamowniczego Sydorowa. Podczas szybowania stał on na stopniach wagonu i przez silniejsze uderzenie, spadł pod koła, które zgruchotały mu nogę. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powszechnego.

STANISŁAWÓW. (30 dni bez chleba. — Inne braki. — Akcya zapomogowa.)

Stanisławów, największe miasto w Galicyi po obu stolicach, w szczególnie „pomyślnych" znajduje się obecnie stosunkach aprowizacyjnych. Oto mąki na chleb, którym miasto musi obdzielać też żołnierzy, przyjeżdżających na urlop, otrzymał Stanisławów ledwie w połowie należącego się kontyngentu, tak, że w ostatnich tygodniach miasto pozostawało 30 dni bez chleba.

Mąki do gotowania zamiast 30 wagonów, nadeszło wszystkiego niecałe 4 wagony, tak, że ludność od dwóch miesięcy nie widziała zupełnie mąki kuchennej. Cukru w sierpniu, wrześniu i grudniu nie dostał Stanisławów zupełnie, a w innych miesiącach w znacznie zmniejszonej dozie. Próba przyniesienia pomocy ludności przez utworzenie dyrekcyi aprowizacyjnej rozbiła się z powodów natury formalnej i rzeczowej, zwłaszcza z powodu braku odpowiedniej gotówki, potrzebnej do obrotu i odpowiednich kredytów. Obecnie zawiązano „Zakład aprowizacyjny przy starostwie", obmyślony na szeroką skalę.

Sekcya zapomogowa Rady miejskiej w Stanisławowie rozdała w listopadzie i grudniu 100.000 K w formie bonów, obecnie zaś obdzieliła 26 instytucyj dobroczynnych, ochronek, burs, kuchni ludowych, obywatelskich, studenckich, herbaciarni tanich dla ludności ubogiej i młodzieży szkół ludowych ogólną sumą 140.000 K, z czego przeszło 60.000 K przypadło na instytucye żydowskie, 50 tysięcy na polskie, a 25.000 na ukraińskie, obok tego sumę przeszło 100.000 K przeznaczono na bony dla ubogiej ludności na zakupno drzewa.

Z kraju.

KU CZCI Ś. P. KARŁOWICZA. Z sekcyi narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem komunikują nam: W piątek, dnia 8 b. m., w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława Karłowicza odbędzie się, jak lat poprzednich, pochód do kamienia pamiątkowego pod Małym Kościelcem. — Zbiórka uczestników o godzinie 10 w Kuźnicach. Pochód prowadzi p. Maryusz Zaruski.

Z Królestwa Polskiego.

ODBUDOWA KALISZA. W najbliższym czasie magistrat m. Kalisza ogłosi konkurs na projekt budowy nowego gmachu ratusza w Kaliszu, wraz z całym kompleksem mających go otaczać gmachów. Na nagrody oraz koszty, związane z ogłoszeniem konkursu przeznaczono 15.000 mk.

WARSZAWA. (Otwarcie wystawy 1863 roku. — Dom akademiczek. — Pogrzeb Kisielewskiego. — Świadectwa sanacyjne na podróż. — Wyrok śmierci).

W sobotę 2 b. m. otwartą została w kamienicy książąt Mazowieckich na Starem mieście „Wystawa pamiątek historycznych" z czasów powstania styczniowego roku 1863-4 pod honorowem przewodnictwem ks. Włodz. Światopełk-Czetwertyńskiego, który zagaił otwarcie wystawy. Przemawiali następnie pp. August Kręcki, mecenas Krausshar, Winc. Kosiakiewicz i Józef Dąbrowski-Grabiec, oficer wojsk polskich. Taśmę przecięła ks. regentowa Lubomirska. Wystawa przedstawia się bardzo poważnie i bardzo pięknie. Katalog wzorowo opracowany przez p. Edwarda Chwalewika, liczy 1666 numerów i zawiera: Dokumenty rękopiśmienne, odezwy i druki, medaliony, żetony, militarya, rysunki, ryciny litografię, liczny zbiór fotografii i etc. etc. Powszechną uwagę zwraca kosa na sztorc z 63 roku i... kajdany sybirskie. Wystawa przedstawia się okazale.

Wczoraj w południe ks. kanonik Szlagowski w obecności licznie zebranej młodzieży akademickiej płci obojga oraz gości z ministrem Staniszewskim i rektorem Kostaneckim na czele, dokonał poświęcenia „Domu Akademiczek", mieszczącego się na razie w sześciopokojowym, przestronnym lokalu przy ul. Żórawiej Nr. 15. „Dom Akademiczek" zorganizował się staraniem grona organizatorów, których zasługi słusznie podnieśli w przemówieniach swych prof. L. Kryński i ks. Szlagowski. Pierwsze to schronienie własne akademiczek nie jest w możności odpowiedzieć potrzebom i na czterdzieści zgłoszeń zdołano uwzględnić tylko szesnaście lokatorek.

Pogrzeb ś. p. Jana Augusta Kisielewskiego odbył się 2-go b. m. z kościoła N. Maryi Panny na Nowem mieście przy licznym udziale publiczności i przedstawicieli świata literatury i sztuki. Nad grobem wygłosił ciepłe przemówienie p. Zdzisław Dębicki, współredaktor „Kuryera warsz."

Władze niemieckie nałożyły nowy uciążliwy podatek na ludność. Pobierany on będzie od 4 b. m. począwszy w formie opłat za wydawanie pozwolenia na wyjazd z Warszawy t. zw. „Entlausungschein". W świadectwo takie zaopatrzyć się musi każda osoba, pragnąca kupić bilet w kasie kolejowej, chociażby celem podróży była najbliższa stacya pod Warszawą. Dochód z tych opłat niczem nie uzasadnionych przyniesie skarbowi niemieckiemu kilka milionów marek.

Wyrokiem c. n. wojennego sądu gubernialnego, bandyta 23-letni Stanisław Nowicki, oskarżony o zabójstwo milicyanta Władysława Chartowskiego przy ulicy Grodzieńskiej na Pradze, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

TOW. EKONOMISTÓW I STATYSTYKÓW POLSKICH. Pisma warszawskie donoszą: W lokalu Tow. naukowego odbyło się w dniu 3 b. m. inauguracyjne zebranie Tow. ekonomistów i statystyków polskich. Zagaił je prof. Kostanecki

przemówieniem o celach i zadaniach Tow. w chwili obecnej, poczem prof. J. Dmóchowski wygłosił rzecz p. t. „Nowe przyczynki do traktatu Kopernika de Moneta"; drugim prelegentem był p. E. Strassburger który mówił o „Ekonomistach polskich do XIX. stulecia". St. Kempner mówił „O ideach społeczno-gospodarczych w Polsce porozbiorowej", a p. St. Dziewulski „O współczesnem piśmiennictwie ekonomicznem". Zakończył szereg odczytów p. L. Krzywicki rozwinięciem programu i zadań przyszłych Tow. ekonomistów i statystyków polskich. Zebranie zamknął przemówieniem rektor Kostanecki.

Obecność najwybitniejszych przedstawicieli rządu polskiego oraz znanych uczonych ekonomistów, statystyków i badaczów pozwala wróżyć nowej korporacyi naukowej jak najpomyślniejszy rozwój.

PRZECIW UMUNDUROWANIU POLSKICH URZĘDNIKÓW. »Kuryer Warszawski« wystąpił w specyalnym artykule przeciw uniformom dla polskich urzędników państwowych. Wobec cyfry trzydziestu kilku tysięcy urzędników, wymagałoby umundurowanie takiej rzeszy rocznie 15 milionów marek, co stanowiłoby dla państwa zupełnie nieproduktywny wydatek. Każdy urzędnik, nie wyłączając ministrów, powinienby wiedzieć, że jest on narzędziem prawa i woli ludu i tylko tem być powinien. W uniformie mogłaby mu przyjść ochota uprawiać nadal biurokratyczne pozostałości i wynosić się ponad ludność cywilną.

WYROK NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W WARSZAWIE. „D. Warsch. Ztg." donosi: Rozporządzeniem ces. niem. gubernatorstwa w Warszawie z dnia 31 stycznia 1918 roku, skazano na mocy §§ 1 i 2 ustawy general-gubernatorstwa, dotyczącej ochrony interesów wojskowych w przedsiębiorstwach przemysłowych 82 robotników przy wodociągach i 40 członków miejskiej straży ogniowej na 6 miesięcy więzienia, ponieważ 14 wzgl. 16 stycznia 1918 r. bez kontraktowego wypowiedzenia i bez względu na miarodajne dla ukończenia zajęcia przepisy, porzucili wspólnie pracę przy wodociągach wzgl. przy straży ogniowej, a więc przy militarnie ważnych przedsiębiorstwach.

Wykonanie wyroku na razie odłożono, ponieważ skazani bezzwłocznie podjęli znów pracę.

NOWA METODA PODRZUCANIA DZIECI. »Gazeta Poranna« donosi: Dnia 29 stycznia b. r. około godziny 5 po południu przyjechał do Warszawy wóz, napełniony dziećmi, bardzo biednie ubranemi. Dzieci te woźnica co pewien czas, jadąc, wysadzał i pozostawiał bez opieki na ulicy. Fakt ten nie uszedł uwagi przechodniów i przy interwencyi funkcyonaryuszów milicyi ustalono, że woźnica ten był wynajęty przez dwóch obywateli miasta Tarczyna, którzy polecili mu dzieci te pozostawić w Warszawie. Dzieci pochodzą z okolic Grójca, gdzie pozbawione były kompletnie opieki.

FABRYKACYA PAPIERU W DAWNEJ POLSCE. W »D. Warschauer Zeitung« uczony jakiś Niemiec podaje ciekawe dane o pierwszych fabrykach papieru w Polsce. Wyrób papieru w Polsce rozpoczął się już z końcem XV. wieku w klasztorze Zakonu Duchaczów na Prądniku pod Krakowem. Niebawem potem na początku XVI. wieku powstało w Krakowie kilka innych fabryk papieru, które się tak prędko rozwinęły, że Polska w ciągu XVI., XVII. i XVIII. wieku miała już kilkadziesiąt papierni. — W większych miastach polskich powstawały papiernie w Wilnie w roku 1522, w Warszawie w 1564 roku i w Poznaniu w 1597 roku. Do największych należała założona w roku 1780 papiernia w Jeziornie, którą w roku 1822 zakupił za 320.000 zło. Bank Polski i uczynił jednem z największych swego czasu polskich przedsiębiorstw przemysłowych.

Ze świata.

ZEBRANIE »STRZECHY« W WIEDNIU odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., w sali Towarzystwa kupców (I., Johannesgasse 4). Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

BIURO WYWIADOWCZE MINISTERSTWA WOJNY. W myśl częstokroć objawianych życzeń, urządziło ministerstwo wojny biuro wywiadowcze, a mianowicie najpierw dla oddziałów 12 i 13 oddz. (prowiant, ubranie, wyposażenie) w sprawach dostaw wojskowych. Biuro to znajduje się w budynku Izby Handlowej (Wiedeń, I., Stubenring 8—10) i jest przeznaczone dla ułatwienia bezpośredniej komunikacyi interesentów z ministerstwem wojny. Biuro wywiadowcze użycza stronom, które pragną ubiegać się o dostawy wojskowe, informacyj, gdzie należy zwracać podania, czy istnieje zapotrzebowanie, stawia do dyspozycyi formularze podań i t. d. O widokach wniesionych już podań nie udziela się żadnych informacyj.

SĄDY WOJENNE W BERLINIE. Zaprowadzone podczas strajku sądy wojenne w Berlinie już rozpoczęły swoją działalność. Przedewszystkiem rozpoczęto poszukiwania za sprawcami rozruchów w Moabicie, a za wskazanie osoby, która dała śmiertelny strzał do wachmistrza policyjnego Thimiana, wyznaczono 1000 marek nagrody. Pierwszy proces przed nadzwyczajnym sądem wojennym w Berlinie toczył się w ubiegłą sobotę przeciwko 30-letniemu tokarzowi, Henrykowi Schultze'mu. Rozdzielał on przed fabryką pomiędzy robotników, idących do pracy, odezwy, wzywające do strajku. Sąd wojenny skazał go na cztery miesiące domu karnego, którą to karę ostatecznie zamieniono na pół roku więzienia. Skazanego natychmiast uwięziono. Wobec tego, że aresztowano podczas rozruchów około pół setki osób, w przyszłych dniach zapadnie jeszcze szereg wyroków.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.

Początek wykładów o godz. 7 wieczorem.

Piątek, dnia 8 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Rybactwo morskie« (z obrazami świetlnymi). Część I.

Niedziela, dnia 10 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Rybactwo morskie« (z obrazami świetlnymi). Część II.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry

W sobotę, dnia 9 b. m., po południu: »Intryga na prędce« i »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry; wieczorem »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Murzyn« Szaniawskiego; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

Dział ekonomiczny.

* NOWA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH W KRAKOWIE. Ze sfer bankowych dowiadujemy się, że wiedeński Bank »Merkur« przemienia fabrykę Petersilma w Krakowie w wielkie Towarzystwo akcyjne. Na razie zawiązaną będzie spółka z ogr. por. z kapitałem 3 milionów koron, część udziałów przeznaczoną została do ulokowania w Galicyi. Fabryka ta wyrabiać będzie: młockarnie, sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża i t. d. 1372

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— ROGER BATTAGLIA: Boy. Kraków 1918. Gebethner i Ska. Str. 41.

W rzeczach krytyki literackiej obok sądów zawodowych zoilów, ciekawą i częstokroć bardzo pouczającą jest rzeczą poznać sąd kogoś z grona t. zw. „konsumentów" literatury pięknej, jak autor szkicu niniejszego sam siebie nazywa. Sąd takiego prywatnego krytyka przynosi bardzo często spostrzeżenia tak trafne i uwagi tak cenne, że mogą być w wielu wypadkach wskazówkami dla tych urzędowych oceniaczy, którym mnogość drzew nierzadko widok lasu zasłania. Takie cechy ma broszura p. Battaglii o Boyu. Bardzo słusznie zauważa na wstępie autor, że krytycy współcześni, którzy zgodnie zresztą oddali hołd talentowi i zasłudze tłómacza Molière'a nie wniknęli dosyć głęboko i wszechstronnie w podłoże psychiczne i znaczenie kulturalne twórcy „Piosenek, fraszek Zielonego Balonika", „Słówek" i „Igraszek kabaretowych". Istotnie w tym względzie trzeba p. Battaglii przyznać pełną słuszność, że wiersze Boya ani w części nie są wedle ich wartości i znaczenia poetyckiego ocenione. Można upatrywać pewną przesadę w zdaniu, że w piosence satyrycznej i karykaturze poetycznej Boy „dorównał największym mistrzom świata tego rodzaju — a nawet ich przewyższył", nie można mu jednak czynić z tego zarzutu zwłaszcza, że zaznacza, iż jest przyjacielem Boya, a mimo to uzasadnia metodą zawodowego krytyka swój sąd. Zawodowy ekonomista i pionier przemysłu odnalazł przypadkowo w tornistrze literackim, zarzucone walory estetycznego krytyka, który nie rzuca sądu na wiatr, lecz przekonywująco i logicznie dowód przeprowadza. Z prawdziwą przyjemnością odczyta czytelnik i podzieli trafne uwagi p. Battaglii o pewnych właściwościach talentu Boya i trafną charakterystykę duchowego podłoża jego twórczości oraz znaczenia reprezentowanego przez niego rodzaju. W szczegółowej analizie piękna Boyowych zwrotek wyczuwa się tę siłę przekonania, jaką natchnąć może urodzonego krytyka tylko gorące przejęcie się szczególniej usiłowanym rodzajem literackim. P. Battaglia rozprawą swą oddał sprawiedliwość Boyowi, a literaturze krytycznej przysporzył prawdziwie wartościowy przyczynek. wp.

— NOWE KSIĄŻKI:

Boy: Słówka. Wydanie trzecie pomnożone. Kraków, Gebethner i Ska.

Tadeusz Konczyński: „Jej romans". Powieść współczesna. Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Antoni Sujkowski: Geografia ziem dawnej Polski ze 190 ilustracyami i 48 mapami. Warszawa. Nakład i druk Tow. akc. S. Olgebranda Synów.

Adolf Cerny: Henryk Sienkiewicz. Praga. (Odbitka z „Almanachu Ceske Akademie" 1917.). Str. 16.

Maciej Szukiewicz: Muzeum teatralne im. Stan. Wyspiańskiego. (Projekt). Kraków 1917. Str. 14.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu rozprawy ogólnej nad budżetem Reger ubolewa, że na zadania polityki społecznej wstawiono do budżetu tak małe sumy. Szczególnie domaga się mowca opieki rządowej nad kasami brackiemi. Życzy sobie szybkiego załatwienia ubezpieczenia społecznego i reformy instytucyi inspektorów kopalnianych. Urguje załatwienie sprawy o listach przysięgłych i omawia stosunki żywnościowe, przyczem zauważa, że gdyby się było odrazu zajęło wszystkie zapasy żywności, to inaczej dziś byłoby ze sprawiedliwym rozdziałem żywności między wszystkie warstwy ludności. Domaga się powszechnego tajnego proporcyonalnego głosowania dla gmin, powiatów i w państwie. — Kończy oświadczeniem, że włościanie i robotnicy polscy na Śląsku żyją w spokoju z niemieckimi włościanami i robotnikami, ale chcą być zjednoczeni z Polską.

Potem przemawiało jeszcze kilku mowców. Wiceprezydent Jukel dodatkowo przywołał posła Regera do porządku za słowa obraźliwe, użyte przezeń przeciw jednemu z członków domu cesarskiego.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano.

PROGRAM PRAC IZBY.

Wiedeń, 7 lutego.

Konferencya prezesów klubów postanowiła dzisiaj zakończyć obrady ogólne nad budżetem, a rozprawę szczegółową podzielić na 8 grup. Rozprawa ta ma potrwać 72 godziny. Drugie czytanie ma się skończyć 22 lutego. Do tej pory ma się odbyć 10 plenarnych posiedzeń.

O zwołanie delegacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 lutego.

Prezydent delegacyi austryackiej, Hauser, na pismo trzech związków słowiańskich, domagające się niezwłocznego zwołania delegacyi, odpowiedział listownie, że zamierza delegacyę zwołać w chwili, gdy to będzie możliwe ze względu na obrady budżetowe i obecność hr. Czernina.

Sesya parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 7 lutego.

Najbliższe posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się 19 lutego. Na porządku dziennym zapytania i sprawy petycyjne.

Kongres Rad o pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy: »Temps« donosi z Petersburga:

Kongres sowietów w Petersburgu odrzucił większością głosów pokój na warunkach, wymienionych przez czwórprzymierze. Wszyscy uczestnicy kongresu oświadczyli jednak, że utrzymanie armii rewolucyjnej nie umożliwi dalszego prowadzenia wojny.

Oświadczenie Mikołaja Trockiego.

Budapeszt, 7 lutego.

»A Napló« przynosi rozmowę swojego korespondenta z Mikołajem Trockim, członkiem komitetu dla wyswobodzenia Ukrainy, imiennikiem Trockiego, delegata rosyjskiego do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. Mikołaj Trocki, polemizując z oświadczeniami swojego imiennika, podniósł, że Rada kijowska jest co najmniej tak samo polityczną, jak rząd bolszewików. Z mieszczaństwa nie należy nikt do Rady, która składa się przeważnie z socyalistów i rewolucyonistów.

O pokoju powiedział Mikołaj Trocki: Dla socyalistów ukraińskich jest hr. Czernin pierwszym wyrazicielem pokoju bez aneksyj i kontrybucyj. Za takim pokojem występowali socyaliści ukraińscy, gdy komisarz ludowy Trocki siedział jeszcze w więzieniu, a Lenin nie miał zwolenników.

Pierwszy korpus czerwonej gwardyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. ag. tel.) Naczelny komendant petersburskiego okręgu zarządził utworzenie pierwszego korpusu czerwonej armii chłopów i robotników.

Duchowieństwo rosyjskie przeciw rządowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. pet.) Z powodu ostatnich zarządzeń rady komisarzy ludowych celem wywłaszczenia budynków, kapitałów i wogóle własności klasztorów, mnisi i duchowieństwo uprawiają teraz silną agitacyę wśród mas wierzących, aby podniecić w nich instynkta fanatyczne. Kościoły przemieniły się w lokale wieców mnichów. — Księża i mnisi skarżą się na prześladowanie prawosławnej wiary i na gwałty zakłócające ceremonie religijne. Duchowni wygłaszają kazania i urządzają ogromne procesye do klasztoru Aleksandra Newskiego, którego pałac i zakrystya urządzono komnaty zostały niedawno skonfiskowane i oddane na cele społeczne. Metropolita moskiewski Tymon i duchowieństwo i mnisi rzucają w cerkwiach klątwę na bolszewików i wzywają na nich wszystkich kar piekła, podburzając wierzących do wykroczeń przeciw rządowi. Na tem tle rozgrywały się już nieraz nieznaczne rozruchy, które czerwona gwardya i żołnierze stłumili.

Rabunki w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 lutego.

Z Petersburga donoszą: W nocy na 4 lutego splądrowano pałac wielkiej księżnej Maryi Pawłowiczowej. Zrabowano wszystkie przedmioty wartościowe. Tejże samej nocy uzbrojona banda, złożona z 500 ludzi wtargnęła do rozmaitych sklepów w okręgu worzeseńskim, obrabowała 14 sklepów jubilerskich, 17 sklepów z ubraniami i 4 apteki. Cały okręg był otoczony podczas tego napadu automobilami pancernymi z wojskiem z karabinami maszynowymi. Wywiązała się zacięta walka, która trwała przez całą noc. Zabito przytem 120 osób, a jeszcze więcej raniono.

Rewolucya w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Pet. Ag. tel.) Koło Helsingforsu, Ruhimaki, Perno i Sibbo trwa dalej walka między czerwoną i białą gwardyą. Wyborg jest w rękach robotników, gubernatora uwięziono. Abo jest w mocy robotników. Główne siły białej gwardyi skoncentrowano w północnej Finlandyi.

Finlandcy komisarze ludowi wydali następujące postanowienia obowiązujące: O uwolnieniu małych dzierżawców z pod zawisłości od właścicieli ziemskich, przy zastrzeżeniu prawa rozporządzalności uprawnionymi gruntami, prowizoryczne postanowienia o przejściu na państwo części operacyj bankowych, o ile te nie uległy aktom sabotażu ze strony urzędników, o przejęciu zapasów, wreszcie postanowienie o utworzeniu komisyi ustawodawczej.

Powszechnego strajku urzędników należy bezpośrednio oczekiwać.

Powszechne zgromadzenie załóg okrętowych w Abo złożyło życzenia komitetowi wykonawczemu robotników w Finlandyi wobec walki z burżoazyą i życzenia dojścia do władzy partyi rewolucyjnej w Finlandyi, a zarazem oświadczyło gotowość popierania braci we wspólnej walce aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa nad zawziętym nieprzyjacielem klasy robotniczej.

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. Pet.) Według sprawozdania dziennika „Staczka" znajduje się cała południowa część Finlandyi w ręku rewolucyonistów. W Helsingforsie utworzył się komitet z 5 członków dla zawiadywania sprawami gminy. Komitet wykonawczy w Helsingforsie wydał do robotników wszystkich gmin odezwę, wzywającą do tworzenia komitetów rewolucyjnych w celu ujęcia władzy przez robotników. Kilka takich komitetów już się utworzyło n. p. w Wyborgu i innych miastach. Centralny komitet wykonawczy zwrócił się do ludności z odezwą o obalenie władz dawnego senatu i poddanie się zarządzeniom obecnego rządu, który jest jedynie prawomocny.

Socyalno-demokratyczny komitet wydał proklamacyę do proletaryatu całego świata, z wezwaniem do socyalnej rewolucyi.

Położenie w Tornea.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 7 lutego.

»Berlinske Tidende« donosi ze Sztokholmu: Tutejsze finlandzkie poselstwo otrzymało wczoraj wieczorem wiadomość, że położenie w Tornea jest bardzo groźne. Czerwona gwardya występuje agresywnie. Wszystkie wagony kolejowe na dworcu zostały podczas ostatniej nocy rozbite i splądrowane. Wciąż przybywają wielkie ilości wojska z Rosyi do Finlandyi.

Fiński rząd rewolucyjny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 7 lutego.

(Depesza zastępcy Biura kor.) Fiński rząd rewolucyjny zawiadomił szwedzki rząd telegraficznie o objęciu urzędowania i wyraził nadzieję, że utrzymane będą dobre stosunki między oboma krajami.

Śmierć w. ks. Mikołaja Konstantynowicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 lutego.

(Ag. pet.) Jak »Pacta« donosi, w Taszkiencie zmarł wielki książę Mikołaj Konstantynowicz.

Sprawa cieśnin morskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 7 lutego.

(Ag. Milli). Zastępca ministra spraw zagranicznych Halil bej złożył oświadczenie w komisyi dla spraw zagranicznych parlamentu tureckiego. Przedstawił on przebieg rokowań w Brześciu Litewskim oraz mowy Lloyd George'a, Wilsona, kanclerza Hertlinga i ministra Czernina, o ile dotyczyły spraw tureckich.

Halil bej mówił następnie: Stoimy na stanowisku, że los grup narodowych, które przed wojną nie miały niezawisłości nie może być inaczej uregulowany, jak przez instytucye, które będą utworzone stosownie do ustroju każdego poszczególnego kraju. Co do neutralizacyi cieśnin morskich pod gwarancyą mocarstw oświadczył Halil, że cieśniny stały zawsze otworem dla międzynarodowego handlu z wyjątkiem wypadków, gdy groziło niebezpieczeństwo Konstantynopolowi. Pod tymi warunkami cieśniny będą także w przyszłości otwarte.

W końcu oświadczył mowca, że mowy hr. Czernina i hr. Hertlinga w odniesieniu do Turcyi były wspaniałym dowodem solidarności, panującej między Turcyą a sprzymierzeńcami, za co mowca imieniem narodu tureckiego wyraża obu mężom stanu podziękowanie. Wreszcie przyłączył się Halil do odpowiedzi, jaką obaj mężowie stanu mocarstw centralnych udzielili Lloydowi George'owi.

Uwięzienie Skuludisa i Lambrosa.

Lugano, 7 lutego.

Byli ministrowie greccy Skuludis i Lambros zostali w Atenach uwięzieni.

Prasa włoska o uchwale wersalskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»Der Abend« donosi z Monachium: »Muench. Zeitung« donosi z Lugano:

Oficyalna »Giornale d'Italia« wywodzi:

Uchwała wersalska stanowi godną odpowiedź na butną mowę hr. Hertlinga.

»Corriere d'Italia« pisze: Uchwała wersalska jest logicznem następstwem dotychczasowego stanowiska koalicyi, celem wytworzenia trwałego pokoju.

»Corriere della Sera« wywodzi, że uchwała wersalska powzięta została na wzór metod niemieckich, a mianowicie aby w parze z akcyą wojskową szła akcya dyplomatyczna. Spodziewać się należy, że koalicya rozpocznie wkrótce akcyę wojskową.

Kongres metalowców francuskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»Der Abend« donosi z Paryża:

W sobotę odbył się w gmachu syndykatów robotniczych kongres metalowców, w którym wzięło udział 1000 delegatów, reprezentujących 150.000 robotników metalowych. W uchwalonej rezolucyi wita kongres oświadczenie lorda Lansdowne, akcyę pokojową rewolucyonistów rosyjskich i ruch pokojowy robotników niemieckich i włoskich. Kongres oświadczył się za pokojem bez aneksyi i odszkodowań i za utworzeniem związku narodów.

Proces Bola paszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 7 lutego.

Przed sądem wojennym rozpoczął się proces Bolo paszy, który oskarżony jest o pozostawanie w stosunkach z Niemcami w Szwajcaryi, za pośrednictwem ekskedywa Abbasa Hilmiego i Jussufa Sadyka paszy, w Paryżu przez usiłowanie stworzenia ruchu pacyfistycznego za pieniądze niemieckie, przysłane do kedywa, jakoteż przez usiłowanie przekupienia dzienników, zwłaszcza »Journala«, wreszcie w Stanach Zjednoczonych, aby stamtąd za pieniądze niemieckie wywołać zmianę opinii w prasie francuskiej. O współwinę oskarżeni są: Cavalini i Porchere, pierwszy także z powodu usiłowania zakupienia akcyi »Figara« za pieniądze niemieckie.

Akt oskarżenia wywodzi, że po bitwie nad Marną, gdy Niemcy spostrzegły, że przemocą nie będą mogły osiągnąć swego celu, zapragnęły zbliżenia do Francyi, aby wywołać zwrot i pokonać Anglię. Do tego jednak potrzeba było urobienia francuskiej opinii publicznej. Środki na ten cel dał ówczesny niemiecki sekretarz stanu Jagow. Bolo powierzył Sadykowi paszy wypracowanie planu niemiecko-francuskiego zbliżenia dla zawarcia odrębnego pokoju. W tym celu podróżował on do Szwajcaryi, Włoch, Hiszpanii i Ameryki.

Bolo przesłuchany, zapewnia o swej niewinności, wskazując na przyjazne usposobienie kedywa dla Francyi. W Szwajcaryi odegrał on korzystną rolę na rzecz koalicyi. Usiłowanie zakupienia prasy paryskiej byłoby śmiesznem, gdyż akcye dzienników, o których mowa, są w pewnych rękach.

Przed konferencyą koalicyi w Londynie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 lutego.

(Biuro Reutera). W ciągu krótkiego czasu uda się deputacya angielskich robotników do Paryża, aby o ile to będzie możliwe, przed rozpoczęciem ogólnej konferencyi sojuszników w Londynie, która się zbiera 20 lutego, doprowadzić do porozumienia między angielskimi i francuskimi robotnikami i socyalistami w sprawie przygotowań do międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Szwajcaryi.

Bonar Law o radzie wersalskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 lutego.

W Izbie gmin odpowiedział Bonar Law na zapytanie Asquitha, że ze względu na ważne wojskowe interesy nie może, bez niebezpieczeństwa udzielenia informacyj nieprzyjacielowi, podać bliższych wyjaśnień o zakresie działalności wersalskiej rady wojennej. Mowca podał tylko, że generalissimusa nie zamianowano.

Dalej podał Bonar Law na dalsze zapytanie, że liczba ludzi, nie biorących udziału w wojnie, którzy stracili życie skutkiem działalności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i samolotów, wynosi 14.120, w tem kobiety i dzieci. Niemcy nie ogłosili sprawozdań o zabiciu nie biorących udziału w wojnie osób, skutkiem działalności wojennych sojuszników.

Wywóz z Szwecyi do państw centralnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi z Kopenhagi:

Rząd szwedzki oświadczył rządowi amerykańskiemu, że nie może zupełnie wstrzymać wywozu do państw centralnych. Mógłby chyba tylko wywóz ten do pewnego stopnia ograniczyć. Nota szwedzka wskazuje dalej, że Stany Zjednoczone nie mogą żądać, aby Szwecya wdała się w wojnę z mocarstwami centralnemi.

Reakcya w Ameryce.

Haga, 7 lutego.

Dzienniki socyalistyczne w Stanach Zjednoczonych opisują teror, jaki sieją tam zwolennicy wojny. Prasa burżoazyjna, będąca na usługach fabryk wojennych, piętnuje socyalistów, którzy występują przeciwko udziałowi Ameryki w wojnie, jako agentów niemieckich. Pisma socyalistyczne podnoszą, że obecnie w Ameryce, ojczyźnie demokracyi, panuje najgorsza reakcya carska. Mimo to, niejako dla demonstracyi na rzecz pokoju, kandydatem na burmistrza Nowego Jorku został ogłoszony Hillhuis, który otrzymał 148.000 głosów.

Śmierć Klimta.

Wiedeń, 7 lutego.

Wczoraj zmarł tutaj znakomity malarz Gustaw Klimt na zapalenie płuc. Zmarły liczył 56 rok życia.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

TEOFIL PORĘBSKI

sierżant Legionów polskich

przeżywszy lat 27, po ciężkiej chorobie, nabytej na południowym placu boju, zakończył życie dnia 8 stycznia 1918 roku w szpitalu rezerwowym w Gracu

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w kościele św. Barbary dnia 8 lutego b. r. o godzinie 8 rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

Za spokój duszy ś. p.

Tomasza i Barbary z Wernhardów

Zapałów

odbędzie się

MSZA ŚWIĘTA

dnia 8 lutego b. r. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9 rano, na którą zaprasza rodzina.

Rodowity Niemiec

z dłuższą praktyką, jako nauczyciel, udziela lekcyj języka niemieckiego. Na życzenie uczy: wymowy, ortografii, gramatyki, deklamacyi, literatury oraz konwersacyi. Zgłoszenia pod „Niemiec" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1325 1 3

Rolnik-leśnik

w jednej osobie, poszukuje odpowiedniej posady w większych dobrach, jako rządca, leśniczy lub kontrolor w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Liczy lat 45, żonaty, wolny od wojskowości, ewakuowany ze wschodniej Galicyi. Posiada świadectwo szkoły rolniczej średniej i egzamin z leśnictwa niższy. Świadectwa jako: rachm., z. leśnik, kasyer, buchalter i rządca dóbr. Rekomendacye poważnych osób. 1347 1 2

Poszukuje się

kantorzysty, biegłego w czynnościach biurowych i piszącego na maszynie. Pensya do ... zarazem ewentualnie od 15 b. m. Zgłoszenia osobiste m. g. 9—10 rano lub 2—3½ po poł. przy ul. Wrzesińskiej l. 3/II. drzwi na prawo. 1336

Ogrodnik Franciszek poszukuje posady. Posiada dobre świadectwo. Może też przyjąć miejsce dozorcy. Podgórze, ul. Trzeciego Maja (Łagonów) 18. 1334

Panienka

inteligentna, potrzebna do ekspedycyi w magazynie papierowym. Zgłoszenia od g. 11—12. Sukiennice 29. 1335 1 3

Pracownia bednarska

poszukuje zdolnych czeladników do wyrobu beczek drewnianych na wina, oraz miękkich na marmoladę i bryndzę. Zarobek dzienny 15—20 K — ... chłopców do praktyki. Antoni Orchowski, Podgórze, ul. Wąska l. 14. 1332 1 3

Panienka

inteligentna, potrzebna do wypożyczalni książek. Plac W. W. Świętych l. 8. Zgłoszenia od godziny 6—9 rano. 1339

Fotel

wygodny i szafę sprzedam. Ulica Krowoderska 84, II p., na lewo. 1352 1 2

Artystyczne

klisze reklamowe

do kinoteatru wykonuje fototechnik Bromowicz, Kraków, Grodzka 26. Telefon 3444. 854 6 0

!Okazya!

Orzechy włoskie taniej, bo po 8 K za kilogram sprzedaje detalicznie lub hurtownie M. Sosnowska, Kraków, ul. Pańska 12, parter. 1061 7 10

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" 25 9 0

Zakład artystyczno-fotograficzny Anny Gargulewej w Bochni przyjmie natychmiast

retuszera

negatywn. i pozytywn., zdolnego do samodzielnego prowadzenia zakładu. Płaca 400 K mies. 682 0 10

Panienka

z dobrego domu, posiadająca dłuższą praktykę biurową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia od godz. 1—3 i od 6—8 wieczór. Zgłoszenia pisemne pod l. S. 140. Administr. „N. Reformy". 1050 7 0

Fabryka korków Jakóba Reicha

w Krakowie, ul. Grodzka 71. ... 5 10

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złote, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach zegarmistrz Malcer, ul. Floryańska l. 18, obok magazynu broni. Wykonuje kartki zastawni... 563 9 10

Mieszkania z 3-5 pokoi

na parterze albo I piętrze, z nowoczesnem urządzeniem i wygodami, z oświetleniem elektrycznem, łazienką, potrzebuje zaraz albo od 1 marca lub kwietnia za czynszem, płatnym potrzecznie ratami z góry. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pośpiech". 1104 7 10

Tanio

do sprzedania pościel i drobne rzeczy. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Rakowicka l. 13, III piętro, tylko od godz. 4 do 7 po poł. 1236 1 2

Kamienica

II-piętrowa, z piekarnią, zaraz do sprzedania. Listowne zgłoszenia pod M. R. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1326 1 3

Jest do sprzedania

garnitur jadalniany, składający się z kredensu, tremeaux z lustrem, stołu i 12 krzeseł, maszyny, rzeźbiony, nadający się do dworu ... Cena przystępna. Oglądać można codziennie od godziny 11—12 przed poł. w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 12, I piętro. 1333 1 3

Pokój

dam za pomoc w nauce dla dwóch uczniów z V i IV kl. gim. Wiadomość: ul. Szlak l. 20, I piętro. 1334

Płaszcz

modny, granatowy, do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Płaszcz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1351 1 2

Najlepszy surogat

herbaty z rumem

z marką „Teerin" po cenie K 3·40 za litr, bez flaszki, do nabycia w firmie Eliasz Friedlich, Kraków, ul. 5 Listopada l. 45. 1353 1 5

Sprzedam

72 morgi roli o bardzo dobrej glebie w okolicy Myślenic, 18 km. od Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Józef Łysy, Brzesie. 1343 1 3

Poszukuję nauczyciela

do gruntownej nauki języka włoskiego. Pierwszy kurs Berlitza już posiadam. Zgłoszenia z podaniem warunków za godzinę przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Język włoski". 1043 4 0

Kupię folwark

od 100 do 200 morgów z lasem w środkowej Galicyi, z wkładem 80.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Roman Hałko, Jarosław. 828 14 14

Praktyki w aptece

poszukuje zaraz aspirant farmacyi z zasłużoną praktyką. Wiadomość: Tarnów, ul. Nadbrzeżna dolna 151. Boebyński. 1151 3 3

Uczciwa

samotna gospodyni, znająca się dobrze na chowie świń, bydła i drobiu, potrzebna do większego majątku. Zgłoszenia listowne: M. Zabius, Zawodzie, p. Wojnicz. 1094 3 3

Do sprzedania

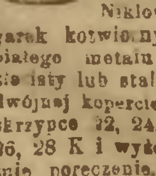
kamienica II-piętrowa w śródmieściu. Oświetlenie elektryczne. Bliższe wyjaśnienia: Malicki, Kraków, ul. Szewska l. 21, między g. 1-szą a 3-cią. 1116 3 3

Resztki jedwabiu

na kostiumy, suknie i bluzki, oraz tasiemki, hafty i gazy. Kraków, ul. Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 1125 4 6

Zażądać

za darmo, opłaconego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 1 120

Emerytka

samotna, właścicielka małej realności, nawiąże znajomość z osobą emerytowaną, posiadającą gotówkę. Reflektuje tylko na prawdziwie inteligentnego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Spokój". 1346 1 3

Urzędnik

lub wojskowy pan V lub VI rangi miałby dobre szanse dać się poznać pani, która powierzchownością, majątkiem i dystynkcyą odpowie wymogom wysokiego stanowiska. Zgłoszenia pod „Z Towarzystwa" do Biura dzienników i ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 1357 1 2

Ogrodnictwo

organ Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie pod redakcyą p. ... Brzezińskiego, wychodzi znów po przerwie spowodowanej wojną w miesięcznych zeszytach ilustrowanych; obecnie XVIII rok. Zamieszcza najświeższe i najmniejsze prace i rozprawy w dziedzinie sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa i t. p. Całoroczna prenumerata wynosi z przesyłką pocztową w Austro.-Węg. i Królestwie 6 K 50 h; w cesarstwie niem. 7 K 10 h. Dawniejsze roczniki są jeszcze do nabycia o ile zapas starczy po 5 K 50 h. Dla P. P. Nauczycieli i Zarządów szkół zniżka. Zeszyty okazowe darmo i opłatnie. Prenumeratę, również ogłoszenia przyjmuje Administracya „Ogrodnictwa" w Krakowie, ul. Retoryka l. 13, I p., na lewo. 1133 2 2

Duży gobelin z XVI w.

obrazy cechowe, broń wschodnia i stare materye nadeszły do sprzedaży.
Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6. 1.97 1 3

Galicyjski Miejski Wojenny Zakład Kredytowy

Kraków, (Pałac Spiski)
kupuje wszelkiego rodzaju
środki spożywcze.
Adres telegraficzny: Miastkredyt. 1326 1 3

Maszyny do pisania

wszelkich systemów sprzedaje i kupuje.

Specyalny Zakład mechaniczny

dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania. Kazimierz Elicharski, Kraków, ul. Floryańska l. 32, parter w podwórzu. 1006 5 5

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych na dogodnych warunkach.

Przyjmuje wkładki oszczędności ...

4%

Godziny urzędowe od 10—12 i od 4—6 popoł.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju sprzęt na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 7 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Posąd. koresp. w języku niem. 36 17

Wielki wybór kamieni

J. Kopski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Telefon 2248. 777 8 15

Piły do gatrów (Gattersägeblätter) taśmowych (Bandsägen) w różnych wymiarach;
Noże do maszyn do heblowania drzewa do maszyn do cięcia i wyżłabiania papieru do przepoławiania skóry (Lederspaltmesser)
w różnych wielkościach i formach dostarcza

F. Lipowsky

fabryka narzędzi, Wiedeń, XVI.

Reprezentant O. Ringler

Krowodrza-Kraków. Telefon 3491. 1355 1 5



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

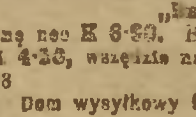
(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 9 0

Majątku leśnego

ze starym drzewostanem, w miejscowości, mającej dobre połączeni poszukuje się do kupna.

Zgłoszenia pod „Industrie 8947." przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 70 3 0



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury K 6·65, na myszy K 4·80, łapią bez dozglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc K 3·90. Bardzo dobrze działająca łapka na muchy „Nowa" K 4·35, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 68 32 104

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wiedeń III/105, Neulinggasse 25.

Poszukuję dla dóbr Żurawno

1) **Administratora.** Wymagania: W sile wieku i zdrowia; ukończone studya rolnicze wyższe (ewentualnie roln. i lasowe); odbyta dobra praktyka w znanych gospodarstwach; energicznego, przedsiębiorczego, obeznanego tak z rolnictwem, jak i jego przemysłem, oraz budownictwem wiejskiem.
2) **Ekonoma.** Wymagania: zdrów, energiczny, pilny, niższa szkoła rolnicza, dobre polecenia znanych gospodarstw.
3) **Montera** do pługa motor. „Stock", z powinni poleceniami co do zdolności i pilności w pracy. Zdrów (ewentualnie inwalida dobrze zdrowy).
4) **Gajowych** silnych i zdrowych (ewentualnie inwalidów silnego zdrowia), obeznajomionych ze służbą leśną, piśmiennych, z dobremi poleceniami.

Zgłoszenia, na które nie będę reflektował, zostaną bez odpowiedzi.

Żurawno, p. w miejscu, (stacya kolei: Żurawno-Nowosielce.

1004 6 7 A. Skrzyński.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1-go lutego b. r. przeniosłem swoją pracownię z ulicy Długiej l. 5, (dom własny) przystanek kolei elektrycznej. — Telefon Nr 2518.

na ul. Rakowicką l. 15

Polecam się nadal do łaskawych usług i kreślę się z głębokiem uszanowaniem

Jan Cremus

Kraków, ul. Rakowicka l. 15.

1313 1 8 Telefon Nr 2518.

Poszukuję na biura i magazyny 1341 1 2

lokalu parterowego

składającego się z 4—5 dużych ubikacyj. Zgłoszenia pod „Technicum 100" przyjmuje Administr. „N. Reformy".

PODRĘCZNIKI

do nauki języków obcych:

I. **S. W. Piwar. Praktyczna metoda języka angielskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze ... wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Cena 4 kor. w oprawie 5 kor.

II. **E. L. Wagner. Praktyczna metoda języka francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze ... wymowy. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. ... Wzory korespondencyi. Zbiór wyrazów ... słowniczkiem. Cena 4 kor. w oprawie 5 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka francuskiego 1 kor. 50 hal.

III. **Fortunato Giannini i Carlo Koschoel. Praktyczna metoda języka włoskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie 6 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie 2 kor. 50 hal.

IV. **Franciszek Alojzy Hora. Praktyczna metoda języka czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie 4 kor.

V. **Czesław Łukaszkiewicz. Zwięzła metoda języka niemieckiego dla samouków.** — Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. W oprawie 3 kor. 40 hal.

VI. **Dr Hilaryon Święcicki. Praktyczna metoda języka rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie 6 kor. 50 hal.

VII. **Szymon Mordzewski. Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum erlernen der polnischen Sprache. — Grammatik. Gespräche Lesebuch. 2 kor.

VIII. **Michał Brandstätter. Praktyczna metoda języka niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. 5 kor.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO
we Lwowie. 104 6 10

Do nabycia w każdej księgarni.

Krem liliowy na skórę Silva

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.
Słoik szklany 80 h i 1·50 K, tubka 1 K i 1·80 K. 84 10
W aptekach, drogeryach i perfumeryach.
Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

Koncesyonowana pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej

buchalteryi pojed., podwójnej etc.

Henryka Gottlieba w Krakowie

przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera

Nowe kursy przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojed., podwójnej etc.

Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Przygotowuję do egzaminu z powyższych przedmiotów w języku polskim i niemieckim. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od g. 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły, Henryk Gottlieb, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie. 1331 1 3

Telefon 3541 Telefon 3541

MASZYNY DO PISANIA i APARATY DO POWIELANIA

WSTĄŻKI, KALKA i t. p. zawsze na składzie.
CZĘŚCI SKŁADOWE DO MASZYN.
Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.
WALCE GUMOWE JAKOTEŻ ZASTĘPCZE u firmy

RUDOLF NOWAK

1167 Kraków, Grodzka 44. Telefon 3541. 6 5

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego, który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. Drugie wydanie samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk au. tr. 1279 3 3

Herbata Herbata

„RUBIKAN"

prawnie chroniona. 87 7 0

Paczka = 100 pudełek Nr 1 40 K
" = 100 " Nr 2 80 K
" = 100 " Nr 3 160 K

Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką.

Dla hurtowników opust. Zastępcy potrzebni.

Lang & Comp. „Rubikan" Teevertrieb

Osijek, Slawonia. Telegramy: Langcomp.

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od ⅓ do 1½ litra kupuje w ładunkach wagonowych poczynając od 10000 sztuk A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15. Skupujący poszukiwani. 1297 2 6

Stefan Latomski

zawiadamia rodzinę swą, zamieszkałą w Iljińsach, gubernii kijowskiej (cukrownia), że jest zdrów, mieszka w Opolu i ma posadę, i że 6 kwietnia ślub jego z p. Maryą Ornatowską. Prosi o odpowiedź do Opola lub do Wyżnicy (Bukowina). — Pisma rosyjskie i polskie w Kijowskiem proszę o przedruk. 1345 1 3

Perły, brylanty

tylko prywatnym osobom do sprzedania. — Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Prywatni.** 1340 1 2

Kamienica

z wolnej ręki, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak 55, parter. 1327 1 3

Kawiarnia i restauracya

Maryi Szczepańskiej, przy ul. 5 Listopada, pod nowym zarządem wydaje śniadania, obiady ... po bardzo przystępnych cenach.
1243 3 3 Zarząd.

Kamienica

II-piętrowa, o 31 ubikacyach, dochód roczny 6.000 K, dług 50.000 K, razem za cenę 75.000 K, do sprzedania. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Dz. XVIII. 1225 2 2

5 pokoi

z kuchnią, I p., zaraz do wynajęcia przy ulicy Floryańskiej l. 25. Wiadomość u wł. na miejscu, między godz. 1 a 2. 1327 2 3

Gwoździe

14/20, 14/25, 14/30, 16/35, 18/45 w każdej ilości kupuje po najwyższych cenach

ADOLF RÖMER

1356 Długa 74. 1 3

Kwalifikowany przemysłowiec

Polak, wolny od wojska, lat 42 żonaty, z niemiecką szkołą przemysłową, z 21-letnią praktyką jako kierownik fabryk maszyn i różnych wyrobów żelaznych, znający się na przemyśle drzewnym i tartacznym, ... w większem przedsiębiorstwie metalowem, w kopalni węgla lub nafty, ... tartaku. Zgłoszenia pod „Energia" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1249 2 2

Operatora

zdolnego i sumiennego przyjmie zaraz pierwszorzędny kinoteatr „Sztuka" w Krakowie. Zgłoszenia do firmy A. Lisowski, Kraków, Sukiennice 23. 1254 3 3

Na wieś

do dworu, potrzebny zaraz **służący,** kawaler, posiadający dobre świadectwa, oraz **pokojowa,** umiejąca bardzo dobrze prasować, cerować, naprawiać bieliznę, również z dobremi rocznemi świadectwami. Odpisy świadectw proszę nadesłać pod adresem: A. Wł... dak, Dąbrowica, p. Chrostow (przez Bochnię). 1133 5 5

Urządzenie masarni i cukierni

Maszynę cukierniczą o dwu walcach drewnianych lub granitowych, oraz maszynę do ... mięsa kupię. Zgłoszenia pod „...pno" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryanny Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1137 3 5

Pieniądze

zarobią ajenci, osoby prywatne, inwalidzi, kobiety, ... w Austro-Węgrzech ... na pokupne losy premiowe za wysoką prowizyą dla domu bankowego. 50 lat istniejącego. G. Braun, Budapest, Elisabetring 42. 1329 2 8

Do wynajęcia zaraz

mieszkanie umeblowane, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i t. d. (bez sztućców i pościeli), z oświetleniem elektrycznem i kuchnią gazową, przy ul. Lenartowicza l. 8, III p. Bliższa wiadomość: ul. Karmelicka 27, parter, na prawo, między godz. 2½—4½ po południu. 1175

P. T. Poborowi

mający dopiero 15 marca b. r. narukować, a posiadający jako frekwentanci VI klasy w jednej ze szkół średnich tylko **„warunkowe" prawo** c. k. jednor. ochotników, mogą uzyskać pełne prawo wraz z awansem na aspirantów oficerskich przez złożenie egzaminu uzupełniającego (Ergänzungsprüfung). Do egzaminu tego przygotowują specyalnie w tym celu urządzone **komplety przygotowawcze pod kierunkiem prof. gimn. — Skrypta własne.** Bliższych informacyj udziela się w kancelaryi, Kraków, Senacka 6/II, codziennie od g. 2—4 po poł. 1292 2 3

Większe przedsiębiorstwo poszukuje do natychmiastowego wstąpienia dwóch młodych, wolnych od wojska

urzędników

celem prowadzenia Kasy brackiej i Kasy chorych. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków płacy i referencyi przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **1285.** 1285 2 2

Ogłoszenie.

Do przeprowadzenia robót przygotowawczych w celu oszacowania wartości świadczeń i szkód wojennych poszukuje się trzech odpowiednio **uzdolnionych leśników.** — Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie Wyższej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd dóbr i lasów Jerzego hr. Potockiego w Pomorzanach.** 1077 6 8

Zaopatrujemy z górą 50.000 robotników naszych kopalni węgla i zakładów przemysłowych. Zakupujemy

wszelkie środki spożywcze i artykuły codziennego użytku

w większych i mniejszych ilościach. Jesteśmy akcyą ratunkową, założoną z inicyatywy c. k. władz, która obraca wszelkie zyski na złagodzenie nędzy potrzebujących. 1184 3 3

„Zakład zaopatrzenia ludności Chrzanów".

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

III nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na cele opieki wojennej.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 21 lutego 1918

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w biurach c. k. loteryi klasowej, w kantorach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. Plany gry dla nabywców losów bezpłatnie.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

255 5 10 (Odbitek ... wzbroniony)